

Cena numeru 15 gr.  
Cena prenumerat w Łodzi:  
miesięcznie 2,50 zł.  
oproszenie do domów 10 gr.  
Z przes. poczt. miesięcznie 3,50 zł.  
Cena Łodzią egz. 16 groszy.  
konto P.K.O. 60594.  
Należytość pocztowa płacona ryczałtem.

XXVIII. Istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kosciuszki 41.  
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp.  
Artykułów i listów anonimowych nie umieszcza się.

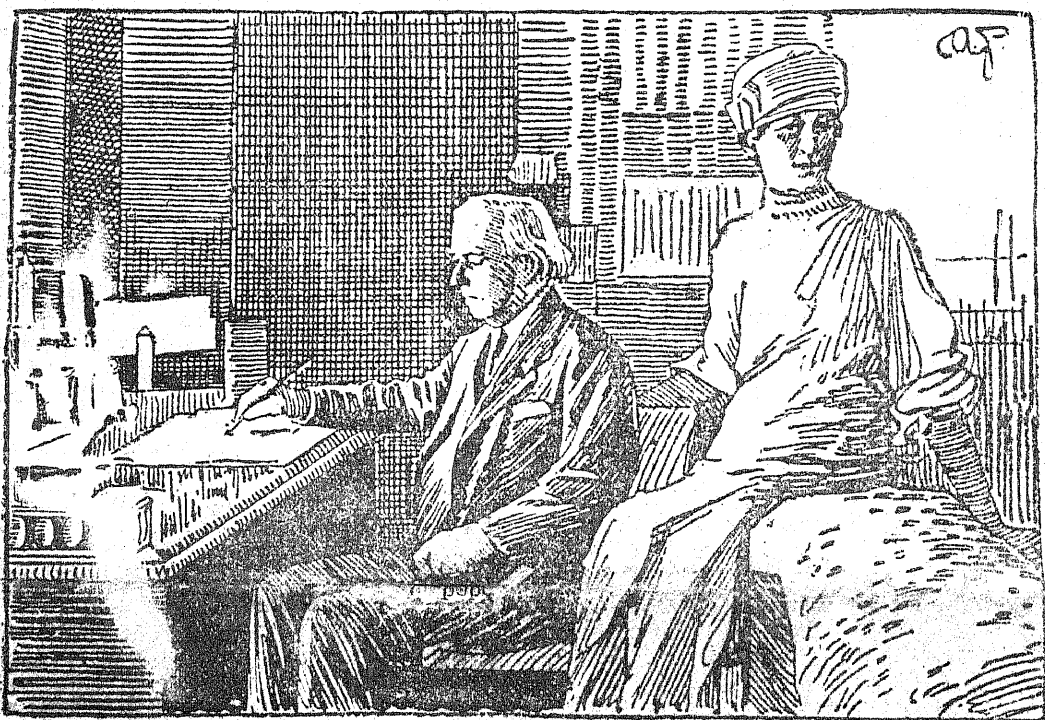
Łódź.

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Środa, dnia 18 lutego 1925 r.

## Odnaczenie Asquitha.



Były premier angielski p. Asquith został obecnie mianowany hrabią Oxfordu. Oto jedna z najświeższych podobizn byłego premiera, zdjęta fotograficznie w jego rezydencji w Glasowie. Obok niego

widzimy panią Asquith. Jakkolwiek nowy ten hrabia jest już obecnie członkiem Izby lordów, to jednak pozostanie wodzem partji liberalnej.

## Litwa gniazdem bolszewizmu.

Podczas, gdy wszystkie państwa i kraje, które po wojnie światowej odpadły od Rosji, pod względem ideowym oparły swój byt na przeciwstawianiu się Bolszewji i stanowią jak gdyby żywy łańcuch dzielący Zachód od barbarzyńskiego wschodu, jedyną Litwa stanowi pod tym względem haniebną wyjątkowość, zachowuje z Sowiecami ścisły, przyjazny kontakt, co ją wyklucza z szeregu państw kulturalnych.

Zachowanie się Litwy podczas wojny polsko-bolszewickiej, kiedy zbrojecko pragnęła nam wrazić nóż w plecy, jest aż nadto dobrze znane i tylko nie doświadczenia naszych kół federalistycznych z p. Piłsudskim na czele i z takimi jego doradcami, jak gen. Babiński, przypisać należy, iż Litwa podówczas przez zwycięskie ramię polskie nie została tak skarciona, jak na to zasługiwała, żeby na przyszłość odpadła ją chęć dalszych konszachtów z Sowiecami. Ze Litwa w dalszym ciągu konszachty takie prowadzi, jest rzeczą pewną i dowiedzioną. Wprawdzie stara się ona stosunek ten ukryć, ale... „wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi”.

Kiedy w Estonji rozegrał się „pucc” bolszewicki, Litwa, nie na żarty i nie bez powodu zaniepokojona, postawiła swe wojska na stopie wojennej, przede wszystkim... na granicy litewskiej, obawiając się z tej właśnie strony pierwszej napaści.

Piękne, lecz uzasadnione mniemanie mają Łotysze o swych „pobratymcach”, pięknie też to świadczy o „serdecznych” stosunkach litewsko-łotewskich.

Wiadomość nasza, która wydać się może fan-

tastyczną, lub przesadzoną, potwierdza w zupełności korespondent kowieński „Berl. Tagb.”; i sama, którego o brak życzliwości do Litwy rozsądzać nie sposób. Nawijając do zamachu komunistycznego w Tallinie, stwierdza korespondent niemiecki wielki wzrost komunizmu na Litwie, tłumacząc to przede wszystkim opłakanym stanem gospodarczym.

„Już rok upływa — czytamy — odkąd trwa kryzys gospodarczy, do czego należy jeszcze dodać zły urodzaj zeszłoroczny zboża na chleb. Litwa zmuszona sprowadzać zboże z zagranicy. Wywołuje to oczywiście wielkie niezadowolenie, ułażliwiając naturalnie krzewienie się komunizmu”.

To co korespondent pisze o kryzysie ekonomicznym Litwy, jest najzupełniejszą prawdą. Dodać należy, iż nieurodzaj prawdopodobnie stanie się objawem stałym, gdyż nie jest on tyle skutkiem zeszłorocznych warunków atmosferycznych ile bezsensownej reformy rolnej, która zrujnowała doszczętnie najbardziej produktywną o najwyższej kulturze majątki polskie. Dla państwa nawskroś rolniczego, nieposiadającego żadnego przemysłu, żadnych skarów kopalnianych, wywołującego wyłącznie produkty rolne, zniszczenie tego jedynego źródła żywiącego, do tego stopnia, iż dzisiejsze rolnictwo nie wystarcza na potrzeby miejscowe, jest istotnie katastrofą. Kryzys ekonomiczny niewątpliwie sprzyja rozwojowi komunizmu, nie jest jednak głównym tego powodem. Błędne jest także przypuszczenie, iż komunizm na Litwie rozwija się bez winy rządu, który nieradko może widzi krzewienie się bolszewizmu na gruncie li-

tewskim, mimo to utrzymuje najściślejsze stosunki z Sowiecami — a to pociąga za sobą konsekwencje. Nie ulega wątpliwości istnienie tajnej umowy wojskowej pomiędzy Sowiecką republiką a Litwą na czas wojny, która zmusza Litwę do utrzymywania armji ponad siły tego lilipuciego państewka.

Niedawno pisma włoskie i niemieckie przyniosły wiadomość o znacznym transporcie broni (50 tys. karabinów i 8 milionów nabojeów), który załadowany został w portach włoskich i przeznaczony dla Litwy. Jest to niewątpliwie w bezpośrednim związku z wojowniczymi planami Sowieców względem Besarabji. W razie wojny Moskwy z Rumunją Litwie przypadłoby zadanie odcięcia sił polskich. Jest to naprawdę bardzo słaba dywersja, zwłaszcza, iż na wypadek wojny prawdopodobnie stanęłyby pod bronią wszystkie odpadłe od Rosji państwa poczynając od Finlandji, po przez Estonję, Łotwę, Polskę, kończąc na Rumunji i republikach kaukaskich przy czem Litwa zostałaby w haniebnym i bardzo niebezpiecznym odosobnieniu. Zresztą jako siła militarna Litwa w stosunku nawet do samej Polski jest niemal że zerem. Przekonaliśmy się o tem w roku 1920, kiedy, pędząc przed sobą niezliczone hordy bolszewickie, bez wystrzału niemal oswobodziliśmy Wilno i byłibyśmy jednym kopnięciem wrzucili armję litewską do morza, gdyby na przeszkodzie nie stanęła przemądra polityka pewnych wpływowych a nas podówczas osóbności.

Dziś, gdy pokój został ustalony i nam, tak śmiało jak ogromnej większości narodów, zależy na utrzymaniu jego, należałoby stanowczo wskazać mocarstwu na Litwę, jako gniazdo bolszewizmu i wieczne zarzewie niepokoju na wschodzie Europy, które musi być środkami energicznymi unieszkodliwione.

—oOo—

## Bezrobocie na Ukrainie.

p) Jak donoszą pisma rosyjskich emigrantów, redukcja personelu w sowieckich instytucjach, t. zw. „czystka” (czyszczenie) wywołała poważne bezrobocie na Ukrainie. W głównym zarządzie południowych kolei zwolniono w listopadzie i grudniu 300 pracowników ze służby ruchu usunięto przeszło 1000. W tymże czasie zredukowano ilość robotników miejskich w Kijowie o 25 procent.

T. zw. „prze czyszczenie” łączy się w bandy, terroryzujące całe południe Rosji i urządzające napady na pociągi, zwłaszcza na linjach Odesa — Moskwa, Kijów — Bachmacz, Kijów — Homel. Wydarzyło się już kilka poważniejszych napadów na pociągi pośpieszne na stacji Nawla, na linii Briańsk — Konotop.

Jednym z powodów szalonej redukcji była t. zw. „ukrainizacja”. Wszyscy bowiem Kijowianie, bez różnicy wieku zmuszeni byli składać egzamin z ukraińskiego języka, przyczem oceniano podług 5-stopniowego systemu. Kto otrzymał 2 lub nawet 3, podlegał natychmiastowemu zwolnieniu z urzędu. Pomimo tych represyj „językowych” — 9-10 część Kijowian mówi, jak przedtem, po rosyjsku. W ostatnim jednak czasie Moskwa nastraszona „samostijnymi” tendencjami ukraińskich szowinistów, zaczęła łagodzić ten system, popierając komunistyczną prawicę ukraińską.



**Cyrk A. Ciniselli**

Konstantynowska 16.

**Walki Francuskie**

Dziś waiczą następujące pary:

- 1) Hamela (Łódź) — Noestrem (Finlandja)
- 2) Petrowicz (Syberja) — Koel ler (Niemcy)
- 3) Brykner (Wrocław) — Karsch (Niemcy)
- 4) Loevy (żyd. zap.) — Pinecki (Polska)

poza to bogaty program całego zespołu cyrkowego.

**„Niewinnie uciskani”**

p) Można się chyba spodziewać, że baika o rzekomych pogromach żydowskich po tylu różnych niepowodzeniach odnośnie akcji oszczercei, należy już do bezpowrotnej przeszłości, o której nawet inicjatorowie jej mówią z pewnym zakłopotaniem.

Tymczasem mieliśmy w tych dniach sposobność stwierdzić, że istnieją ludzie, którzy w nią wierzą zupełnie na serio, i co więcej, że „weltblatt” tego rodzaju, jak „Berliner Tageblatt” baśnie te pozwala na swych łamach odgrzewać.

Otóż w jednym z ostatnich numerów żydowskiego pisma Mossego, który, jak wiadomo, ma także swoje agencje ogłoszeniowe w Polsce, znajdujemy artykuł pod tytułem: „Das Aufbauwerk in Palästina”, pióra Katarzyny v. Oheimb, nieżydówki! Czytamy tam m. in.: Można zrozumieć, że żydzi tęsknią za ojczyzną tego rodzaju, przedewszystkiem w krajach, które dziś jeszcze nie mogą się odzwyczaić od pogromów, w których żydów traktuje się dziś jeszcze tak samo źle, a może nawet jeszcze gorzej, niż u nas t.j. w Niemczech w wiekach średnich. Dotyczy to nie tylko części Rosji, ale np. także i Polski. Polski nowoobudowanej, mimo, że należałoby się spodziewać, że Polska, która tak długo cierpiała pod uciskiem narodowościowym obecnie, gdy osiągnęła niepodległość i władzę, nie będzie ze swej strony znowu uciskała innej narodowości”.

Dosłownie!

Ciekawy jest pozatem koniec artykułu: „Na świecie istnieje mniej więcej dwanaście milionów żydów; jest wykluczone, by wszyscy mieli zaneść swoją ojczyznę w Palestynie. Z drugiej strony jest też koniecznym by niewinnie prześladowanym i męczonym żydom dać inną, lepszą ojczyznę. Palestyna będzie tą ojczyzną tylko dla ograniczonej ich liczby.

Naszym „niewinnie męczonym żydom” tej ojczyzny chętnie życzymy, byleby tylko nie miała się stać Polska.

Żydzi nie zapominają o swych przyjacielach Dzielnej aryice, Katarzynie v. Oheimb należy się nagroda, która też otrzymała zaraz na tej samej kolumnie „Berliner Tageblattu”. Zaraz obok cytowanego artykułu znajduje się felieton o „Kobietach na kierowniczych stanowiskach hadlowych”, w którym czytamy m. in.:

Pani Katinka v. Oheimb stała się znaną dzięki swej politycznej działalności jako poseł, później jako kierowniczka zakładów, które objęła po swym mężu itd.

Nic dziwnego, że niemiecka partia ludowa nie umieściła ponownie dzielnej aryiki na swych listach wyborczych.

Bardzo pouczający przykład, jakimi metodami zyskują żydzi aryjskie pióra dla swojej reklamy!

—o—

**Jak się głosuje w Jugosławii?**

(p) W uzupełnieniu naszych informacji o wyborach niedzielnych w Jugosławii podajemy do wiadomości, a ciekawe szczegóły o tem, w jaki sposób odbywa się głosowanie w tym kraju.

Każda z partij umieszcza w lokalu wyborczym swoją urnę: każda z nich jest opatrzona napisem, często nazwiskami kandydatów, portretami i godłami partyjnymi, każda jest strzeżona przez przedstawiciela swej partji i każda ma długą, jakby gramofonową tubę. Wyborca otrzymuje piłkę gumową, wielkości orzecha włoskiego i trzymając ją w zamkniętej dłoni, musi przejść przed wszystkimi skrzynkami i włożyć piłkę do każdej tuby, tak, aby nie widac było, do której

**Konkordat ze Stolicą Apostolską.****Ważniejsze punkty konkordatu.**

Warszawski korespondent „Rozwoju” informuje:

Według informacji z kół poselskich, Konkordat przywieziony przez pos. St. Grabskiego z Rzymu zawiera 28 artykułów i dotyczy głównie systemu nominacji na rozmaitych stopniach hierarchji kościelnej oraz dotacji duchowieństwa.

Kompetencje nuncjusza Stolicy Apostolskiej w Warszawie miała się rozciągnąć i na Gdańsk. Terytoria wszytskich diecezji mają być objęte granicami Państwa. Biskupa mi oraz przełożonymi zakonów męskich nie mogą być obcokrajowcy.

Mianowania biskupów dokonuje kurja rzymska po upewnieniu się, że nominat nie spotka się z protestem Rządu polskiego.

Wszystcy biskupi muszą ponadto złożyć przysięgę na wierność Państwu.

Kandydatów na niższe stopnie hierarchji mianuje ordynariusz (biskup) z tem, że jeżeli przeciwko nominatowi podniesiony będzie ze strony Rządu zarzut antypaństwowości — kandydatura upada.

W związku z reformą rolną, dobra duchowne proboszczów mają obejmować od 15 do 30 hektarów, dobra zaś biskupie do 180 ha. Posiadanie lasów nie jest w to włączone.

Dotacja proboszczów ma wynosić minimum 110 złotych miesięcznie z pozostawieniem poborów plynących z „jura stolae” (szafowania obrzędami religijnymi, jak śluby, pogrzeby i t. d.)

**„Rozbrojenie” Niemiec.****Co stwierdza raport międzysojuszniczej komisji kontrolnej.**

RZYM 17-2 (PAT) Berliński korespondent „Tri buny” dowiaduje się z kół koalicyjnych, że sprawozdanie międzysojuszniczej wojskowej komisji kontrolnej stwierdza:

1) że Reichswelura, której nigdy nie używa się do utrzymania porządku publicznego rozporządza uzbrojeniem znacznie przewyższającym to, co jest przewidziane w postanowieniach traktatowych.

2) że w Niemczech są nagromadzone tego rodzaju zapasy dla wojska, iż znacznie są większe, niż wymagają tego potrzeby 100-tysięcznej armji.

3) że kawalerja rozporządza karabinami maszynowymi.

4) że przy uniwersytetach istnieją biura rekrutacyjne dla tak zwanej „czarnej Reichswelury”.

5) że policja odbywa manewry w czasie których otrzymuje broń wojskowa, i że policja wojskowa nigdy nie jest przydzielana do lokalnych oddziałów policyjnych.

6) że między Reichswelurą a oddziałami policji lokalnej istnieje system wymiany i wzajemnego zluźniania się w służbie.

7) że ministerstwo wojny wbrew postanowieniom traktatowym przekazuje władzom cywilnym tajne opracowywanie planów politycznych.

8) że we wielu fabrykach istnieją nadal niezniszczone maszyny do fabrykowania broni i broń jest fabrykowana.

9) że dokumenty o stanie uzbrojenia Niemiec w dniu rozejmu, znalezione przez pewnego oficera francuskiego, zostały następnie ukryte.

**JAKIE POSTANOWIENIA POWEZMA SOJUSZNICZY?**

LONDYN 17-2 (PAT) „Daily Telegraph” donosi, że sprawozdanie wojskowej komisji kontrolnej będzie przez rząd angielski przedłożone szefom wojskowym oraz sztabowi generalnemu do zapinowania. Sojusznicy będą musieli powziąć następujące postanowienia:

1) które część sprawozdania komisji kontrolnej ma zostać zakomunikowana rządowi niemieckiemu.

2) czy niektóre części sprawozdania mają być ogłaszane i kiedy,

3) które punkty mają być przedłożone rządowi niemieckiemu jako dowody niewykonania traktatu wersalskiego.

4) jaki termin ma być udzielony Niemcom dla usunięcia tych braków aby mogło nastąpić opróżnienie strefy kolońskiej.

**Pożyczka polska w Ameryce.****W ciągu kilku godzin została całkowicie pokryta.**

WARSZAWA 17-2 (PAT) Według rowojorskiej radio—depeszy posła Wróblewskiego subskrypcja na pożyczkę polską, ogłoszona w poniedziałek bieżącego tygodnia, miała przebieg pomyślny.

LONDYN 17-2 (PAT) Według wiadomości, na desłanych z N. York przez „Wall Street Journal” pod datą 16 bm, towarzystwo Willon Read and Copm. zaoferowało dzisiaj 8 proc. bony złote 25-letniej pożyczki dla Rzplitej Polskiej, wynoszącej 35 milj. dolarów. Bony wypuszczone są po 95 za 100 z odsetkiem minimalnym 8.53 proc. Pożyczka bę-

dzie spleciona według kursu 105 wraz z procentami drogą półrocznych losowań 1:50 całkowitej sumy. Losowania odbywać się będą co pół roku, poczynając od dnia 1 lipca rb. Listy subskrypcyjne na tę pożyczkę otwarte zostały dzisiaj rano, a już przed południem zostały całkowicie pokryte. Ten nadzwyczajny popyt sfer finansowych definitywnie otwiera możliwości, kredytowej dla wielkich przedsiębiorstw przemysłu polskiego w ich odbudowie i uzyskanie długoterminowej pożyczki na rynku amerykańskim.

skrzynki rzucił galkę.

Ten oryginalny sposób głosowania pozwala analfabetom, nie znającym nawet litery, ani cyfr, brać udział w wyborach i równocześnie gwarantuje tajność głosowania. A no — „co kraj, to obyczaj”.

—:o—

**WIADOMOŚCI POLITYCZNE.****Sprawa Konkordatu.**

(wp) W dniu jutrzejszym o godz. 5 pp. odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, na którym pos. Stanisław Grabski będzie referował sprawę Konkordatu ze Stolicą Apostolską. W najbliższych dniach układ zostanie wniesiony do Sejmu celem ratyfikacji.

**Posel Knoll u premiera.**

(wp) Premier Grabski w dniu dzisiejszym przyjmie na konferencji posła polskiego w Angorze p. Knolla. W konferencji weźmie również udział minister Thugutt.

**Zmiana w ministerstwie przem i handlu.**

(wp) Dowiadujemy się, że ciężko chory Rene Sygietowski naczelnik wydziału obrót towarowego

w ministerstwie przemysłu i handlu ma w najbliższym czasie ustąpić, miejsce zaś jego zajmie p. Różycki, poprzednio prezes Głównego Urzędu Przemysłu i Wywozu.

**Posłuchania u p. Prezydenta Rzplitej.**

(wp) Wczoraj p. Prezydent Rzeczypospolitej udzielił posłuchania p. ministrowi pracy i opieki społecznej Sokalowi oraz p. Prezesowi Banku Gospodarstwa Krajowego drowi J. Kantemu Steczkowskiemu.

**Ustawa o reformie rolnej.**

(wp) Wczoraj wieczorem odbyła się w prezydium rady ministrów konferencja informacyjna w sprawie projektu ustawy o reformie rolnej pod przewodnictwem p. ministra Thuguta, w obecności p. min. Koczyńskiego i przy udziale przedstawicieli stronnictw sejmowych.

**Depesza min. Pusty.**

(wp) Minister spraw zagranicznych Skrzyński otrzymał od ministra spraw zagranicznych Estonji Pusty następującą depeszę:

„Minister spraw zagranicznych Skrzyński, Warszawa—Turmont. Wraz z głębokim wyrytemi wspomnieniami unoszę wrażenie, że Polska umie i ta sama serdecznością przyjmować swych wiel-

kich i małych przyjaciół, jeśli tylko oni przejęci są tem samym wielkiem pagnieniem dobra”

Podpisany (—) Pusta.

Francuski min. pracy przyjeżdża do Warszawy.

(wp) Francuski minister pracy Justin Godard w towarzystwie dyrektora departamentu pracy odjechał wczoraj z Paryża do Warszawy, aby tam podpisać nową konwencję emigracyjną francusko-polską.

## TELEGRAMY.

### POGRZEB OFIAR KATASTROFY DORTMUNDZKIEJ.

DORTMUND 17-2 (PAT) W dniu dzisiejszym odbył się przy udziale olbrzymich tłumów uroczysty pogrzeb 136 ofiar katastrofy w kopalni „Minister Stein”. Pochód deputacji z niezliczoną ilością wieńców, sztandarów i chorągwi trwał parę godzin. Na znak żałoby całego narodu niemieckiego sekretarz stanu Seib złożył wieńcie od prezydenta Rzeszy oraz rządu Rzeszy. Na uroczystości pogrzebowe przybyły przedstawicielstwa górnicze z okręgów górniczych Niemiec, ponadto z Francji, Polski oraz Czechosłowacji.

### NOWE HOROSKOPI WOJENNE.

BERLIN 17-2 (PAT) Biuro Wolffa donosi z Londynu: według doniesień londyńskich dzienników z Nowego Jorku, wice-admirał Bradley oświadczył w San Francisco, że wobec rosnącej konkurencji Stanów Zjednoczonych i Japonji na rynkach światowych, wojna pomiędzy tymi krajami w przyszłości może być uważaną za możliwą.

### MAC DONALDOWI SIĘ NIEPOWODZIŁ.

LONDYN 17-2 (PAT) Izba gmin odrzuciła wczoraj wniosek Mac Donalda w sprawie cel ochronnych, skierowanych przeciwko rządowi 335 głosami przeciwko 146.

### KONFERENCJA OPIUMOWA.

GENEWA 17-2 (PAT) Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu drugiej międzynarodowej konferencji przeciwopiumowej podjęto ponownie dyskusję nad art. 19 nowej konwencji, odnoszącej się do propozycji centralnego komitetu kontroli narkotyków. Poddano pod obrady formułę przedstawioną przez delegację włoską po uprzednim uzgodnieniu jej z delegacją polską. Propozycja włoska przyjęta została jednogłośnie.

### KELLOG ZASTĘPCA HUGHESA.

WASZYNGTON 17-2 (PAT) Senat zatwierdził nominację byłego ambasadora w Londynie Kellega jako następcę Hughesa na stanowisku sekretarza stanu.

### TERMIN KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

LONDYN 17-2 (AW) Według „Daily Telegraph”, konferencja w sprawie, dotyczącej rozbrojenia, odbędzie się prawdopodobnie dopiero w październiku lub listopadzie.

### CHOROBA MUSSOLINIEGO.

RZYM 17-2 (PAT) Wczoraj w senacie minister Federzoni oświadczył, że z powodu choroby premiera Mussoliniego i ministra skarbu de Stafanigo prosi o odroczenie debaty na kilka dni. Jak przewidują senat zawieści swe obrady do czasu wyzdrowienia obu ministrów.

Obaj ministrowie zapadli na influencję w związku ze stałą w ostatnich czasach niepogoda.

### WŁOSKA REFORMA WYBORCZA UCHWALONA...

RZYM 17-2 (PAT) Po uchwaleniu przez senat reformy wyborczej, przywracającej system jednomandatowy, należy uważać ją za dzieło definitywnie dokonane. Pozostają już tylko formalności a mianowicie przedłożenie ustawy do podpisu królowi i opublikowanie jej w dzienniku urzędowym.

W związku z tem wznowiona została dyskusja na temat terminu wyborów. Jest w każdym razie pewnym, że odbędzie się one dopiero po zakończeniu procesu Matteottiego, nie można zaś przewidzieć, kiedy nastąpi rozpoczęcie i ukończenie tego procesu.

Ostatnio wybrany sekretarz partii fascystowskiej Farinazzi zapowiada wybory dopiero na jesień 1926 roku.

# Rumunia a odszkodowania niemieckie.

## Energiczne poczynania rządu rumuńskiego przy rewindykacji należności od Niemiec.

BERLIN 17-2 (AW) Rząd rumuński zastosował szereg represji wobec obywateli niemieckich, a ponieważ rząd niemiecki nie chce się zgodzić na warunki finansowe Rumunii w kwestii zapłaty odszkodowań.

W Rumunii przeprowadzono spis majątków niemieckich, które mają być zaskwestrowane, gdyby rząd niemiecki w dalszym ciągu nie chciał się zgodzić na żądania Rumunii. W tym wypadku poseł rumuński opuściłby Berlin.

W Rumunii utrzymuje się przekonanie, iż banki niemieckie prowadzą wyteżoną akcję w kierunku obniżenia kursu lei rumuńskiej.

Zarządzenia niemieckie dotyczą w pierwszym rzędzie finansów niemieckich w Rumunii, oraz przedstawicielstwa A. E. G.

### ISTOTA ZATARGU.

BUKARESZT 17-2 Konflikt o bony niemieckie z czasu okupacji wojennej wszedł w ostre stadium. Niemcy nie chcą zapłacić Rumunii 200 milionów marek złotych, które należała się jej z Traktatu Wersalskiego za bony wypuszczone przez władze okupacyjne. Niemcy ofiarowują tylko 50 milionów.

Rząd rumuński przeprowadził spis majątków obywateli niemieckich, którzy osiedlili się w kraju. Majatki te mają posłużyć za zabezpieczenie długu rządu niemieckiego.

Wielkie przedsiębiorstwa niemieckie w Rumunii, jak Allgemeine Elektrizitaets Gesellschaft i Siemens Schuckert mają być przebrane fikcyjnie na własność „słomianych ludzi” rumuńskich, aby uniknąć odpowiedzialności za dług niemiecki.

Niemcy, którzy dotychczas bezprawnie przebywali w Rumunii, są wydalenii. Poseł niemiecki w Bukareszcie protestuje przeciw wydaleniom.

### REPRESJE NIEMIECKIE W STOSUNKU DO RUMUNJI.

BERLIN 17-2 (AW) Na dzisiejszej giełdzie berlińskiej zaprzestano notować przekazy na Bukareszt i wogóle walorów rumuńskich.

Jest to protest przeciwko wydaleniu z Rumunii obywateli niemieckich, z powodu znanego sporu niemiecko-rumuńskiego o wyplatę sum, należnych Rumunii w związku z postanowieniami Traktatu Wersalskiego.

## Nad Europą Zachodnią szaleją burze.

### Zatonięcie wielu okrętów. Zerwane telegrafy. Pożary.

PARYŻ 17-2 Ze wszystkich stron Europy zachodniej, południowej i północnej nadchodzi groźniejsze sygnały o burzach szalejących na morzu i na lądzie. Wiadomości są ulamkowe, z powodu, że burze porwały przeważnie telegraf i telefon. Zdaje się, że ofiara burz i wywołanych przez nie katastrof padły setki ludzi. Szkody są olbrzymie.

MONACHJUM, 17-2 W niedzielę i po niedziale wieczorem na jeziorach Bodeńskim i Zurichskim szalała tak straszna burza, jakiej ludzie nie pamiętają. Fale sięgały 5 do 6 metrów i zalewały obmurowane brzegi głęboko w ląd. Ludzie nie mogli wychodzić z domów, ponieważ orkan zmiatał ich momentalnie, przewracając na ziemię. Również z kantonu Gallen donoszą o szalejącej nawałnicy. Nawałnicom towarzyszyły zjawiska elektryczne, jakiegoś niesamowite błyski i niesłychanie silne wyladowania elektryczności.

WIEDEN 17-2 Wczoraj wieczorem skutkiem burzy wybuchnął niezwykle groźny pożar w majątku Gersthagen pod Salzburgiem.

Pożar szerzył się w niesłychanie gwałtowny sposób, czemu dopomagał szalejący wichur. Ogień strawił wszystkie zabudowania doszczętnie.

Skutkiem burzy mieszkańcy byli świadkami niezwyklego zjawiska. Wichur przenoślił pałace się bale i deski jak zapałki do odległych miejscowości. Spłonęła odległa od Gersthagen o 20 minut drogi wioska Alpendamm. Sto domów mieszkalnych poszło z dymem. Straż ogniowa była bezradna wobec szalejącego żywiołu.

KOPENHAGA 17-2 Przez całą Islandję przecho- dzą wielkie burze, połączone ze śnieżycami. Są ofiary w ludziach. Połączenia telefoniczne i telegraficzne zostały zerwane i zdemolowane, nie można ich naprawić. Wiele statków odniosło poważne uszkodzenia, wiele nie powróciło dotychczas z morza. Dwa trawery: islandzki i angielski zaginęły kompletnie.

KOPENHAGA 17-2 Na pełnym morzu, skutkiem burzy, nastąpiło spotkanie dwóch statków: „Moeven” i „Esseve”. Ten ostatni został przecięty na pół i poszedł na dno. Załogę uratowano, przewożąc ją na pokład parowca pasażerskiego.

### WYKAZ WYGRANYCH.

#### 5-GO DNIA CIĄGNIENIA 5-EJ KLASY LOTERII PAŃSTWOWEJ.

Po 25,000 zł. nr. nr. 19223. 20047.  
600 zł. nr. 18590.  
500 zł. nr. 45951.  
Po 250 zł. nr. nr: 8366, 8763, 33204, 23772, 33881.  
Po 200 zł. nr. nr. 1207, 5557, 12387, 21924, 22062, 23600, 23963, 29503, 31254, 32457, 33591, 35002, 45897.  
Po 175 zł. nr. nr. 428, 541, 1279, 2906, 8603, 12677, 12752, 14390, 14738, 15182, 17510, 18495, 20474, 20744, 22914, 23623, 24211, 24289, 24319, 25687, 26754, 28336, 28671, 28836, 29370, 29500, 30153, 30850, 31338, 35442, 36030, 36147, 36409, 36753, 37319, 38559, 38578, 38945, 39182, 39300, 40036, 40665, 43631, 44272, 44437, 44665, 45037, 45293, 45530, 45782, 46698, 47104, 47947.

## Koło Naukowe Organizacji Pracy.

### Ze Stowarzyszenia Techników w Łodzi.

Sprawa Naukowej Organizacji Pracy wysunęła się dziś na jedno z naczynych zagadnień ekonomiczno-społecznych. Dotyczy ona zarówno techników, jako kierowników zakładów przemysłowych, ale niewątpliwie i to w znacznie większym stopniu właścicieli tych zakładów lub przedsiębiorstw, członków zarządu i dyrektorów.

Kierownik większego przedsiębiorstwa winien zapoznać się z zasadami nauko-

wej organizacji pracy i z temi praktycznymi wynikami, jakie dzięki nowoczesnej organizacji dało się w życiu praktycznym osiągnąć.

W zrozumieniu doniosłego znaczenia poruszonych zagadnień powstało przy Stowarzyszeniu Techników w Łodzi—Koło Naukowej Organizacji Pracy, — które ma za zadanie skupić nie tylko samych inżynierów i techników, ale i tych wszystkich, którzy z organizacją pracy mają do czynienia z racji swych stanowisk w przedsiębiorstwach, jak również i tych, którzy zagadnieniem naukowej organizacji pracy interesują się.

Z tego założona wychodząc Koło Naukowej Organizacji Pracy przy Stowarzyszeniu Techników w Łodzi zaprasza wszystkich, którzy ta sprawa interesują się o zapisywanie się na członków wspomnianego Koła.

W celu zaznajomienia się zainteresowanych z rezultatami dotychczasowych prac Koła Organizacji Pracy w Warszawie, odbędzie się dn. 20 lutego r. b. o godz. 8-ej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Techników w Łodzi, Andrzeja 3, zebranie, na którym pp. prof. Karol Adamiecki i Piotr Drzewiecki wygłoszą referaty informacyjne.

O jaknajliczniejsze przybycie wszystkich interesujących się sprawami naukowej organizacji pracy upraszają:

Koło Naukowej Organizacji Pracy i Zrząd Stowarzyszenia Techników w Łodzi.



# Brak techników w Polsce.

## O SZKOLENIA ZAWODOWE.

Przemysł i wszelkie dziedziny techniczne w Polsce odczuwają brak wykwalifikowanych techników i majstrów. Wiekoszłość t. zw. techników, dotychczas obsługujących te dziedziny, składa się przeważnie z praktyków samouków, nieposiadających żadnego metodycznego wykształcenia. Pomimo innych przyczyn, właśnie ten brak pracowników wykwalifikowanych, obeznanych z nowoczesnymi postęпами w dziedzinie techniki i nowoczesnymi sposobami wytwórczości, nie pozwala na podniesienia tempa i poziomu pracy zbiorowej naszego społeczeństwa.

Dla wszystkich gałęzi, wymagających wiadomości specjalnych, musi przemysł sprowadzać majstrów cudzoziemców i opłaca ich bardzo wysoko, wtedy, gdy ludność miejscowa nie wykwalifikowana emigruje lub stara się szukać zajęć na nędznych urzędach. Społeczeństwo, nie umiejące pracować zorganizowanie i fachowo, narzeka na wygórowane podatki, nie zwracając uwagi na to, że Państwo musi dla utrzymania swej niezależności, rozwoju i siły łożyć fundusze na oświatę, wojsko, drogi i administrację, i że obywatel pracą swą musi środków na to do starczyć.

Stan biedy zmienić się musi. Jednym ze środków ku temu jest kształcenie się w kierunku zawodowym.

Należy poradzić rodzicom, nie mającym pewności w zapewnieniu swym dzieciom uposażenia podczas studiów w zakładzie wyższym, zachowanie dużej rezerwy w posyłaniu dzieci aż do ukończenia do szkół średnich ogólnokształcących. O ile młodzieńiec, kończący średni zakład ogólnokształcący, nie jest przygotowany do życia praktycznego i napotyka trudności w znalezieniu pracy, o tyle technik z zakończonym wykształceniem średnim technicznym bez trudu będzie przyjmowany we wszystkich gałęziach przemysłu i przedsiębiorstwach technicznych prywatnych i komunalnych. Szkoły techniczne mają na celu urobienie pracownika technicznego.

Pracownik uzdolniony do technicznych czynności może oczywiście po odbyciu praktyki, być kierownikiem małych przedsiębiorstw, przy usilnem zaś dalszem samokształceniu się i wybitnych zdolnościach może nawet wybić się na stanowisko kierownicze w dużym przedsiębiorstwie. Szkoła techniczna obecnego typu polskiego przyjmuje ludzi bez dłuższej praktyki przedwstępnej, wymagając co najwyżej praktyki trzymiesię-

cznej, zaznajamia natomiast ze stroną rzemieślniczą zawodu przez pracę w warsztatach szkolnych i obowiązkową praktykę, trwającą co najmniej sześć tygodni w czasie każdego wakacji letnich. Prócz tego uczeń, po odbyciu nauki w szkole, nie otrzymuje od razu świadectwa ostatecznego, lecz dopiero po jednym lub dwóch latach pracy zarobkowej pozaszkolnej. Ten system ma na celu wypuszczać w życie siły techniczne, zupełnie i należycie przygotowane do tak trudnej i odpowiedzialnej pracy, jaką jest praca technika. Dodac trzeba, że rozróżniane są obecnie dwa rodzaje szkół technicznych:

a) rodzaj zasadniczy, do którego należy większość szkół; przyjmują one kandydatów, posiadających wykształcenie z 4 klas szkoły średniej ogólnokształceniowej lub 7 klas szkoły powszechnej, nauka zaś trwa 3 do 4 lat, zależnie od zawodu:

b) rodzaj wyższy, w których wiedza techniczna, postawiona na stanowisku więcej odpowiedzialnym, musi opierać się na gruntowniejszym zasobie wiedzy teoretycznej. Są to szkoły budowy maszyn i elektrotechniki. Przyjmują oni kandydatów, posiadających wykształcenie z 6 klas szkoły średniej ogólnokształceniowej, a nauka trwa 5 do 7 półroczy.

Przy zakładaniu i organizowaniu szkół przyjętą jest zasada, aby każda szkoła była przystosowana do pewnej gałęzi produkcji. W każdej szkole technicznej przewidziane są następujące grupy przedmiotów:

Nauki pomocnicze: matematyka, fizyka i chemia.

Nauki techniczne: podstawy rysunku technicznego, odpowiednie działy mechaniki ogólnej i stosowanej, nauki o materiałach i specjalne przedmioty z danej gałęzi techniki. Prace w warsztatach i maszynowni.

Nauki administracyjne: rachunkowość przemysłowa, kalkulacja, organizacja pracy i wiadomości prawno-handlowe.

Nauki ogólnokształcące, jednak w zakresie szczytnym przystosowanym do danej gałęzi zawodu, jak języki polski i obce, krajoznawstwo i nauka obywatelska.

Nauka prowadzona jest poglądowo. Zasadą naczelną jest, aby uczeń uczył się przez wykonywanie jakiejś pracy, np. pracując w warsztacie, laboratorium. Praca w warsztatach ma na celu nietylko wyrobienie perfekcji w wykonywaniu pracy, ale zapoznanie z jej rodzajami i charakterem. Praca w maszynowni ma zapoznać ucznia z właściwościami maszyn ruchu oraz nauczyć prawidłowej ob-

slugi i nieczw.

Czynne są obecnie następujące szkoły techniczne:

A. Szkoły mechaniki i elektrotechniki:

1. budowy maszyn i elektrotechniki w Warszawie z jedynym w Państwie wyodrębnionym wydziałem elektrotechnicznym;

2. budowy maszyn w Poznaniu (i 2 obie rodzaje wyższego);

3. szkoła mechaniki okrętów w Tczewie;

4. wydziały mechaniczne w szkołach przemysłowych w Krakowie, Bielsku i Lwowie, w szkole włókienniczej w Łodzi i górniczej w Dąbrowie, górniczej, technicznej w Wilnie oraz budowy maszyn w Grudziądzu (wszystkie trzy rodzaje zasadniczego);

B. Szkoły budownictwa (wszystkie rodzaje zasadniczego):

1. wydziały budownictwa architektonicznego w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Wilnie;

2. wydziały budownictwa drogowego i wodnego w Warszawie, Lwowie, Poznaniu, Wilnie i Kowlu;

C. Szkoły włókiennicze (rodzaje zasadnicze):

1. szkoła włókiennicza w Łodzi z wydziałami: przedziałniczym, tkackim, farbiersko-wykończalniczym;

2. wydział włókienniczy i farbierski głównie dla przeróbki wełny w Szkole Przemysłowej w Bielsku.

D. Szkoły górnicze i hutnicze (rodzaje zasadnicze):

1. Szkoła Górnicza i Hutnicza w Dąbrowie Górniczej z wydziałami: górniczym, miernictwa kopalnianego, hutniczym;

2. Szkoła Wiertnicza w Borusławiu;

3. Szkoła Górnicza w Tarnowskich Górach.

E. Szkoły chemiczne (prócz wymienionej już włókienniczej i hutniczej):

1. wydział chemiczny w Krakowie;

2. wydział cukrowniczy w Bydgoszczy;

F. Szkoła Przemysłu Leśnego w Łomży.

G. Szkoła Grafiki Przemysłowej w Bydgoszczy.

H. Szkoły miernicze w Warszawie, Poznaniu, Lwowie, Łomży i Kowlu.

J. Szkoły kolejowe, mające na celu kształcenie pracowników technicznych kolejowych w służbie mechanicznej i drogowej w Warszawie, Sosnowcu i Radomiu.

K. Szkoła Żegluga Morskiej w Tczewie.

Blizszych informacji co do szkół powyższych udzieli Departament Szkolnictwa Zawodowego przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie, Bagatela 12.

FATUM.

2)

## Ludzie i zwierzęta.

(Studjum porównawcze.)

W kilka dni później spostrzegłem, że ta sama kobieta wyskakując z tramwaju upadła na chodnik tłukąc się dotkliwie. Wraz z policjantem zaniosłem ją do pobliskiej apteki. Gdy kobieta przyszła do przytomności zwróciłem jej uwagę jak źle uczyniła nie słuchając mej rady. Nieznajoma oświadczyła z oburzeniem, że moja rada jest niemądra i nie praktyczna ponieważ ona wyskakuje w tym kierunku, w którym znajduje się jej dom.

Jeżeli wogóle chodzi o inteligencje zwierząt to twierdzą, że wiele gatunków zwierząt możnaby nauczyć wszystkiego tego co umieją ludzie, naturalnie w przystosowaniu do ich fizycznych własności. Sądzę, że zwierzęta mogłyby pobierać naukę w szkołach tak jak ludzie. Wyraźnie wątpliwość kto z spośród tych dwóch gatunków świata żyjącego robiłby szybsze postępy w naukach.

Profesor Krall w Hamburgu miał przed wojną (a może i ma?) konia Kinga, którego kształcił specjalnie w matematyce. Konia profesora Kralla rozważał zadania matematyczne pisane na tablicy, wystukując odpowiedzi nogą o szereg numerowanych haseł. King z wielką wprawą wyciągał logarytmy. \*)

\*) Opis doświadczeń prof. Kralla z jego koniami wydany został w specjalnej książce p. t. „Prof. Krall und seine Pferde” (Hamburg 1909) Czasopisma polskie w czasokresie 1909—1912 niejednokrotnie parowały ten temat (Patrz „Świat”).

Moja 60 letnia kucharkę od 16 lat uczę, że jeżeli miała mendel jaj i 6 jaj zużyła do potraw, to powinno jej się zostać 9 jaj; tymczasem kucharka ma tylko 5 czy 6 jaj. Według jej dowodzeń matematycznych, ja nie umiem liczyć.

A teraz o poziomie moralnym zwierząt. Czy słyszeliście, żeby suka mordowała swe szczenięta, lub żeby psy pożerały się nawzajem.

A ludzie? Ile pomiędzy kobietami znajduje się dzieciobójczyń. A ludożerstwo? Haarman, Denke, wreszcie całe gromady ludzkie w Bolszewji. Kto wyżej stoi?

Prawda, że pomiędzy zwierzętami są niezliczone gatunki, które dopuszczają się karnibalizmu do tych np. należy świnia. Trzeba przyznać, że świnia bądź—co—bądź jest do pewnego stopnia świnia (nie zawsze jednak; o czym dalej) lecz ze świniami nie zadają się inne zwierzęta. Jak łatwo zauważyć świnie chodzą samopas względnie w towarzystwie czło-wieka. Niejednokrotnie zaobserwowałem jak gospodynie drapią po karku swego wieprza. Mój pies, który tak chętnie do każdego wyciąga łapę, nigdyby tego nie uczynił w stosunku do świni.

Muszę stanąć w obronie osłów.

Mówi się: „Głupi jak osioł” lub „uparty jak osioł”. Co to znaczy? Czy dla tego; że osioł nie chce iść tam gdzie mu każe człowiek to jest dowód głupoty czy uporu osła? A kto dał człowiekowi prawo kierowania krokami osła. Tylko siła fizyczna t. j. prawo silniejszego, zasada, którą teoretycznie po-łepia Liga Narodów, a która faktycznie ma wartość monety obiegowej. Z punktu widzenia moralności to człowiek jest tym upartym, który inne stworzenie siłą chce zmusić do wykonywania swych zachcianek.

Słyszałem powiedzenie „Takiego starego osła-

żona zawsze zdradza”. Poczł to porównanie z osłem? Znałem bardzo porządną parę osłów; on był starym osłem, ona młodą i porządną oślicą. A jednak ona swego męża nie zdradzała.

Prawda, że stała w stajni, uwiązana na łańcuchu, a w pobliżu nie było żadnego młodego osła. Czy to jednak czego dowodzi? Hez to razy żona jest „uwiązana w domu” a jednak swego męża potrafi zdradzić. A więc dlaczego nazywać zdradzo-nych mężów osłami? Czy nie właściwiej byłoby nazwać ich typowymi ludźmi.

Jeszcze parę słów w sprawie świń.

Ogólnie utarty jest pogląd, że świnie są wyjątkowymi swiniami; ludzie twierdzą, że świnie je dzą wszystko bez wyjątku. A jednak nieprawda! Czy spotkaliście w którejkolwiek restauracji czworo-żone świnie? A jednak tam ludzie jadają!

Pewien poważny kelner z poważnej restauracji oświadczył mi, że od chwili gdy po raz pierwszy znalazł się w kuchni restauracyjnej nigdy w restauracji nie jada. Dodał przytem: „Takiego jedzenia nie chciałaby żadna świnia”.

A był to człowiek prawdomówny.

Wolno więc ludziom używać nazwy psa, osła czy świni jako obraźliwego miana? Czy to nie jest prosta ludzka złośliwość, insynuacja, która tak chętnie ludzie się posługują. Czy wolno zwierzęta bezkarnie obrażać tylko dlatego, że one fizycznie są słabsze.

Nad tem winni się ludzie zastanawiać i pogląd swój poddać rewizji. Gdybym znał mowę zwierząt i potrafił je podsłuchać, to nie zdziwiłbym się gdyby psy, osły lub świnie nawzajem wymyślały sobie „od” ludzi.

KONIEC.

# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Australopithecus Africanus.

§) Australopithecus Africanus — ten ładnie brzmiący okaz łaciny naukowej, która pod względem dziwołagów językowych dawno i daleko prześcignęła „łacine kuchenne”, oznacza typ czaszki, jaką odkryła w Afryce, o pare mil od Taungo, blisko granicy kraju Beczana, angielska ekspedycja naukowa dr. Baymonda Darla i prof. Younga, w głębokości 50 stóp pod powierzchnią ziemi czyli około 17 metrów. Ważność wspomnianego odkrycia polegać ma na tem, że znaleziona czaszka ma przedstawiać typ pośredni pomiędzy najdoskonalszą czaszką małpia, a najniższą czaszką ludzka, której dotychczas nie zdołano nigdzie znaleźć. Odkrycie to ożywiło bardzo obóz darwinistów, mocno przygnębiony nowoczesnymi teoriami o odrębnym powstawaniu gatunków, bez przechodzenia z jednego w drugi. Naturalnie odkrycie nie jest jeszcze definitywne i wymaga długich jeszcze badań i dyskusyj zanim uznane zostanie za fakt niezaprzeczony, nie odbierając jednakże nawet w takim razie podstawy teorii przeciwniej.

## Jubileusz ziemiaków.

(s) Angielskie pisma przypominają, że w tym roku upływa 350 lat od chwili, gdy po raz pierwszy pojawiły się w Europie ziemiaki. Mianowicie w roku 1575 pierwszy raz wspominają o ich uprawie stare pisma, bo już i dawniej przywożono drobniejsze ich ilości z Ameryki. Do ich rozpowszechnienia w Europie przyczynił się głównie angielski podróżnik rycerz i marynarz sir Francis Drake, który o użyteczności ich miał odczyt, jeśli tak można powiedzieć, w Londynie w tym czasie, lecz dopiero w 17 stuleciu rozpoznała się uprawa ziemiaków w całej Europie zachodniej. Jeżeli uprzytomnić sobie ogromne znaczenie ziemiaków w gospodarce narodów, ich znaczenie jako głównego artykułu żywności w wielu krajach, np. w Polsce, ich zastowanie w przemyśle, jako syropu krochmalu, surogatu, spirytusu itd. to wówczas dopiero zrozumie się olbrzymia zasługa Drake'a, któremu należało wystawić niejedną pomnik.

## Kosztowny rysunek.

(§) Pewien amerykańnik zapłacił w tych dniach 700.000 fr. za maleńki arkusik papieru. Na usprawiedliwienie zamorskiego rozrzutnika wypada nadmienić, iż na kosztownym świstku, wielki Michał Anioł wykonał ongi jeden z bezcennych swych szkiców. Przez długie lata szkic ów znajdował się w posiadaniu madryckiego znawcy malarstwa

## Felieton.

### Wzajemnie kłasztro niż przeora.

„Wiadomości literackie” które się wśród naszej inteligencji cieszą niemałym uznaniem, a przy najmniej powodzeniem, wydały w ostatnich czasach dwa numery „jubileuszowe”, jeden poświęcony Sienkiewiczowi, drugi — Mickiewiczowi. Obydwa budzą pewne refleksje, które niechaj wolno będzie wypowiedzieć otwarcie, rzuci to bowiem może trochę światła na charakter i tendencje tego świetnie pod względem względami redagowanego czasopisma.

W numerze poświęconym Sienkiewiczowi, są pewne bardzo przykre dysonanse, które niejedno serce polskie razią tem mocniej, że numer ten wydano przecie z powodu pogrzebu Sienkiewicza, i to w sam dzień tej wielkiej uroczystości i manifestacji narodowej. Do takich dysonansów należą np. te słowa Juliusza Kaden-Bandrowskiego (w artykule, w którym autor składa zresztą szczerzy hołd Sienkiewiczowi): „Dzięki autorowi Trylogii pierwszy raz i pewnie wszyscy, którzy tam wtedy byli, odczuli siłą bość wielkości, — gdyśmy w kieleckim komisarijaty zakładali wojnę niecili, a on, ociężały ziemisty odbierał przepustki z rąk polskiego komisarsza i w szanownym granatowym palcie wyhodził z pośród nas biednych, oberwanych, lecz jakże szczęśliwych” Słabość wielkości! Co to znaczy? Niekoniecznie to jasne, niezbyt wyraźne, domyśleć się wszakże niemi

## Co kraj - to obyczaj.

### JEDNODNIOWE MAŁŻENSTWA W TURKIESTANIE.

§) Gulam Rassul Galwan, pisarz perski ogłosił świeżo drukiem książkę pt. „Jako przywódca karawany”. Książka ta ma być zwyczajnie turkiestańskie w sposób tak zajmujący, iż godna jest uwagi.

W Turkiestanie panują bardzo surowe obyczaje. Stosunek mężczyzny z kobietą jest niemożliwy, jeśli nie uświęci go kapłan swem błogosławieństwem.

Zawierać małżeństwa można jednak na przeciąg kilku miesięcy lub nawet kilku dni. Nie rzadkie też są jednodniowe małżeństwa.

W zawieraniu związków pośredniczą zwykle stare kobiety, które uważają to zajęcie za swój zawód, dobre nawet przynoszący zyski.

U pośredniczki małżeństw zbierają się dziewczęta, chętne do zamażpóścia. Po zapłaceniu należności za pośrednictwo, wchodzi mężczyzna do izby, w której siedzą przy ścianach kobiety i dziewczęta różnego wieku. Mężczyzna obejrzawszy je dokładnie wybiera sobie jedną lub kilka, oświadczając zgóry na jak długi czas pragnie, by była jego żona.

Jeśli wybrance odpowiada termin, wstaje ze swego dywanu i podaje kandyda-

Berneta, który nabył go za 10 pesetów od jakiejś tandeciarki, nie przypuszczającej by wśród starych, bezwartościowych papierów, mógł znaleźć się autentyczny rysunek nieśmiertelnego mistrza. Jakże zmienne koleje losu przeszedł ów zablakany szkic, zanim do rąk do rąk specjalisty, umiającego określić jego rodowód. Bańdż co bańdż, wysokość zapłaconych zań sumy pozwała przypuszczać że znalazł się on wreszcie należne mu miejsce wśród innych ze czią przechowywanych zabytków sztuki.

## Przejmowanie myśli na odległość

§) Wielkie zainteresowanie w Londynie wywołało nie tak dawno doświadczenie czytania myśli, wykonane wobec grona poważnych osób, wśród których znajdował się lord Balfour. Doświadczenie zostało wykonane na zwykłym okolicznościowym zebraniu, bez żadnych specjalnych przygotowań. Prof. Gilbert Murray, znany badacz telepatji i hipnotyzmu na podstawach czysto naukowych, potrafił odgadnąć bardzo zawile i złożone myśli osób zebranych, niektóre wzięte z książek, których nigdy nie czytał.

Eksperymenty prof. Murray'a trwają

towi do małżeństwa rękę.

W następnej sali czeka już kapłan, który połączyć ma parę wziętem małżeńskim.

Ceremonia nie trwa długo.

Wnoszą kawał chleba, czaszkę wina i soli. Kapłan odczytuje ze świętej księgi modlitwę urywa kawałek chleba macza go w soli i daje nowożeńcom do spożycia, wymieniając przytem termin, jak długo mają być sobie wierni, oddani i przyjaźni.

Skoro nowożeńcy wypowiedzą ślubowanie, podaje im kapłan czarę wina do wypicia

Małżonek musi jednak przed wypiciem ostatniego haustu zobowiązać się do wypłacenia swej żonie pewnej sumy pieniężnej w dniu ukończenia małżeństwa.

Suma ta zależna jest od uznania kapłana. Jeśli narzeczonemu wyda się zbyt duża, odrywa czarę wina od ust i protestuje. I czyni to tyle razy, aż suma wyda mu się przystępna.

Z prawa krótkoterminowego małżeństwa korzystają bardzo często Europejczycy, dziewczęta zaś turkiestańskie chętnie się godzą na związki z nimi, gdyż są hojni i nie oszkuła swych żon przy wypłacie należności.

od wielu lat. Napisał o nich ten uczony ciekawa książka. Ale dopiero teraz, gdy doświadczenia i rezultaty z nich znalazły potwierdzenie tak że strony lorda Balfoura, nie tylko wybitnego polityka, ale uczonogo, jak i kolegów prof. Murray'a, kwestią zajęło się żywo Towarzystwo angielskie do badań psychicznych.

Telepatia jednak nie jest bynajmniej czemś nowym i nieznanym. Czytanie myśli znane było ludom starożytnym, a wysoki rozwój telepatji znajdujemy u dzisiejszych hindusów. Są uczeni, którzy twierdzą, że kiedyś w zamierzchłej przeszłości żyły na naszej ziemi narody z wysoką cywilizacją i kulturą, które telepatji używały dla celów praktycznych, jak my obecnie używamy telegraf iskrowy lub telefon.

W naszych czasach zmaterializowanych mamy raz poraz dowody możliwości puszczenia myśli na odległość bez żadnych aparatów. W rzeczywistości czemże jest aparat radiotelegraficzny, jeżeli nie wytworem mózgu ludzkiego, a przeto niejako żywym organizmem. Wreszcie za pomocą maszyn i fal elektrycznych można przesyłać nie tylko dźwięki, ale i fotografie na olbrzymie odległości, to dla czegożby nie dało się ro-

dno, że autor wymawia tutaj zlekka Sienkiewiczowi że się nie rzucił w objęcia legionów, a więc „falszywą orientacją”. Otóż, nie wchodząc w rozstrzygnięcie pytania, czyja to „orientacja” była fałszywa, pytamy: czy podobnego rodzaju przytyk jest w swoim miejscu — w numerze pisma, które chce być przede wszystkim literackim, i to jeszcze w numerze jubileuszowym? W innych artykułach takich nieliterackich przytyków niema, ale w których wyraźnie dźwięczy nuta: Sienkiewicz był to pisarz wielki ale... „Ale” ma każdy pisarz, nawet największy; jednakże pismo, które naprawdę, szczerze i nieobłudnie chce w pewnej wyjątkowej chwili uczcić wielkiego pisarza, odkłada wszystkie „ale” na inne chwile, niewyjątkowe.

Ale mniejsza o to. Jeszcze znamiennejszą dla „Wiadomości literackich” jest rzecz, że ich redakcja drugą połowę tego numeru poświęciła uczczeniu Anatola France'a. Nikt nie przeczy, że gdyby „Wiadomości” nie uczciły France'a, nie byłoby „literackimi”, jak i temu zapewne nikt nie zaprzeczy; że temu zamiarowi redakcji zawdzięczamy mądry, uczciwy i prześliczny artykuł Jana Lechonia, będący jedną z najpiękniejszych pereł w bogatym skarbcu jego twórczości, chociaż pisany przą. Czy jednak właściwą było rzeczą w jednym i tym samym numerze uczcić dwóch pisarzy, których prócz wielkiego artyzmu, nic więcej nie łączyło? Czy nie przypominają się mimowoli przysłowia: „I Bogu świeczkę i djabłu kaganec”? Nie dosyć na tem: Sienkiewiczowi wymawia się „słabość wielkości” (zyczymy takiej słabości każdej wielkości — prawdziwej i urojonej), ale o tam: że France podpisał ośzczerczy, br-

niebny, poprostu łajdaki paszkwił na Polskę, nie wspomina się ani słowem.

I jedno jeszcze. W tym samym numerze jubileuszowym mamy wspomnienie o poecie bolszewickim Walerjanie Briusowie, który ubóstwiał rewolucję komunistyczną. W jednym tedy numerze uczciły „Wiadomości literackie” bohaterka „Trylogii”, „Bez dogmatu” i... „Wiry”.

W numerze, poświęconym Mickiewiczowi, znajdujemy się, pomiędzy innymi, artykuł Jana Nepomucena Millera, pod tytułem „Mickiewicz w świetle niepodległości”, artykuł, który; nazywając rzecz po imieniu, jest skandalem. Ze w poezji Mickiewicza, jak w każdej wielkiej poezji, każda epoka, znajduje coraz nowe wartości, że nieraz jedne wartości wielkiej poezji spychają w cień inne (aby później doznać od nich tego samego), — to prawda: o tem historii literatury powszechnej wie doskonale. Miller stanął na tem właśnie stanowisku — i ma zupełną słuszność, twierdząc, w odniesieniu do Mickiewicza, że, pomimo falowania różnych wartości jego wielkiej poezji; nigdy „nie zmniejszy się w oczach naszych tytaniczna postać poety”.

Ale czy ma słuszność, kiedy pisze, że wiersz „Do Matki Polki”; wydać się nam może obecnie, w wolnej, niepodległej Polsce „potwornością”; albo kiedy pyta, mając na myśli „Konrada Wallenroda”: „Czyż... upiorna tęsknota, uznana przez samego poetę za „piekielną”, może stać się miarą współczesnego życia, któremu właśnie „ludzkie” staramy się nadać oblicze”? Rozumując w ten sposób, doszlibyśmy do wniosku, że np. tragedje Eschylosa i Sofoklesa, jako mające swoje podłoże tragiczne w moc-



bić z aparatami mózgowymi i z pomocą energii, która bezwzględnie posiada każdy organizm zwierzęcy.

Doświadczenia prof. Murray'a o tyle jednak zasługują na bacniejszą uwagę, ponieważ telepatie dotychczas traktowano przez naukę obojętnie, często nawet pogardliwie, zaś teraz wchodzi ona na tory wiedzy doświadczałnej.

Należy pamiętać, że człowiek zajęty po uszy udoskonalaniem maszyn, bardzo mało zajmuje się swoją własną i cudowną maszyną — swoim organizmem. Ale i na to czas przyjdzie. Bardzo mało wiemy o utajonej w każdym z nas energii, a mniej jeszcze umiemy z energii, tej korzystać. Wspomnieliśmy odkrycia, cudowne wynalazki, są za ledwie wstępem do nieskończonych obszarów państwa wiedzy.

## Nowy środek do... zniszczenia świata.

(n) Wszystko już było. — A jednak są pewne zdobycze. — Gaz, którym można zniszczyć wszelkie życie. Kilkadziesiąt bomb wystarczy na przeistoczenie całego globu w jakąś pustynię.

W Bibliotece narodowej w Paryżu wyszperano świeżo skrypt jakiegoś Marka Greka z IX w. p. t. „Księga ogni”. Najstarsze to, zdaje się, compendium z zakresu „wojny chemicznej”. To; co Marcus Graecus nam przekazał, dowodzi; że już wówczas uczeni znali wiele środków wybuchowych, a nawet gazy trujące nie były dla nich tajemnicą.

Niemniej jednak w czasie, od kiedy ów Greczyn spisał co wiedział, do chwili obecnej, gdy np. kierownictwo laboratorium chemii biologicznej Uniwersytetu w Bernie szwajcarskiej pchnęło w świat swą broszurę „O wojnie zapomocą gazów trujących” — w czasie tym skala wiadomości z tego zakresu rozszerzyła się nieco. Nie znał Marcus Graecus między innymi choćby gazu lewizytowego, który uważać można za rekord wynalazków obmyślonych dla zniszczenia świata. Dwanaście bomb lewizytowych, rzucanych z aeroplanu na Paryż, wystarczyłoby, ażeby w czasie kilkunastu minut wszelkie życie w tej stolicy świata uległo zniszczeniu. Posiada lewizyt obok innych przymiotów także dar nadzwyczajnej przenikliwości. Najgłębsza i najszczelniej zamknięta granica nie da ochrony przed miejscem tego piekielnego gazu.

Z jego pomocą kilka samolotów będą mogły w przeciągu paru godzin obrócić kwitnące państwo w jedną wielką pustynię, a kilkadziesiąt samolotów w kilkanaście dni zajęłoby zniszczenie życia na całym wogóle globie.

Fenomenalne istotnie postępy święci nauka!

## ZDJĘCIA KINEMATOGRAFICZNE NA DNIE MORZA.

§) Inżynier włoski Gatti, demonstrował w Rzymie zdjęcia kinematograficzne, które otrzymał w głębokości 1,000 do 2,000 metrów pod powierzchnią wody na morzu Śródziemnym i Adriatyckim za pomocą wy-

nej wierze starożytnych w nieublagane fatum, wydać się nam muszą obecnie, w epoce chrześcijańskiej, potwornościami i że nie mogą się stać miarą współczesnego życia, — jak gdyby w tych tragediach nie było takich ogólnoludzkich wartości, które są wiekuiste. Otóż i w obu pomienionych utworach Mickiewicza są takie wartości: w wierszu „Do Matki Polki” — ból i niepokój matki, w „Konradzie Wallenrodzie” — miłość ojczyzny, miłość rodziny, tragizm obowiązku względem ojczyzny (żeby wymienić tylko główne).

Generalny jednak szturm przypuścił Miller do „Pana Tadeusza”: „Ta szczególna książka — czytamy dosłownie — której się jako „fraszki” wyrzekł sam poeta, zaraża i kosi (sic) dusze zairutem techniem swego dosytu, sybarytystycznych enót litewskiego partycularza, samoocamiania optymizmu, usypiającego na laurach kopalnianych doskonałości”. „Wszyscy w tym świecie kłamnego realizmu „historji szlacheckiej” zaci i poczciwi, dla wszystkich uśmiech znużonego pobłażania i starczej rzewności”. „Niema w „Panu Tadeuszu” ani jednego człowieka (nie jest nim i Robak), któryby wyróżnił nad poziom miernoty”.

To jeszcze nie wszystko, ale i tego dosyć. Trudno naprawdę zrozumieć, jak mógł napisać to wszystko człowiek tak inteligentny i myślący, jak Miller: przecie wszystko to rozpaczliwe, płytkie i dlatego z gruntu fałszywe. Pokazuje się, że Rzymianie mieli jednak słuszną, kiedy mawiali: „Non omni hora sapimus” — co by od błędy można prześledzić starym przysłowiem: „Czasem i mądry głupio sobie pocznie”.

# Jak powstało u nas dziennikarstwo?

PIERWSZE CZASOPISMA W POLSCE.

§) Za zawiązki dziennikarstwa w Polsce można uważać luźno wiadomości, które były publikowane od czasu do czasu, dla szerszego ogółu, a dotyczyły się jakiegoś ważniejszego wydarzenia historycznego w kraju lub też zagranicą. Tego rodzaju publikacje nie ukazywały się periodycznie, ale tylko przygodnie w miarę zainteresowania się społeczeństwa jakąś sprawą i zwły się powszechnie „Nowinami” lub „Relacjami”.

Najdawniejsza tego rodzaju publikacja pochodzi z roku 1557-go i nosi ona następujący, bardzo długi tytuł: „Nowiny, które się między cesarzem, a między papieżem przy zamku nazwanym Belliano we Włoszech tymi czasy stały. O nowym a dziwnym porażeniu Turków od dobytca miasta sławnego Quintinum, przy którym jest wzmianka osób w nim pojmanych. Za się jako się bitwa stała przy mieście Quintinum między króla angielskiego i króla francuskiego rycerstwem w dzień świętego Wawrzyńca. Gdzie też i wylizanie jest zaonych, a pojmanych książąt”.

W dziesięć lat po ukazaniu się tej pierwszej „Nowiny” w roku 1567-ym pojawiły się „Nowiny lubelskie” a następnie w roku 1570-ym „Relacje spraw gdańskich” „Edykta” Stefana Batorego po łacinie lub po polsku w roku 1570-ym i „Krótkie opisanie zjazdu kołskiego” w roku 1590-ym.

W wieku XVII ilość podobnych publikacji wzrasta, zwłaszcza, że liczne wyprawy wojenne jakie wówczas podejmowała Rzeczpospolita dostarczały obszernego tematu do „Nowin”. Prawie rok rocznie pojawiają się dłuższe lub krótsze sprawozdania o walkach jakie w tym czasie były staczane. Najważniejsze jest jednak, iż „Nowiny” te znamionuje pewną ciągłość i ukazują się w dru-

nalezionej przez siebie aparatu kinematograficznego. Wyniki okazały się doskonałe, to też przyrząd ma być umieszczony na parowcu, który odbydzie w celach naukowych podróż dookoła świata. W celu oświetlenia głębin morskich używa Gatti lampy elektrycznej o sile 300,000 świec.

## ANGIELSKI PSYCHOLOG O MAŁŻENSTWIE.

§) Psycholog Cecil Webb-Johnson, słusznie w swoim dziele pt.: „Zdrowie i szczęście żony” zauważył że małżeństwo, to jedyne na instytucja społeczna, która nie znosi żadnych „reform”.

Argumenty psychologa dadzą się streścić w następujących twierdzeniach:

1) Mężczyzna, który pozwala żonie puszczać pieniądze, jest niedołęga.

2) Kobieta, małżąc zadużo pieniędzy łatwo się demoralizuje i narusza harmonję małżeńską.

3) Kobieta, która nie zarabia, nie ma poczucia wartości pieniądza.

Zbijając przytoczone wywody Millera nie trzeba, albowiem zbija je najlepiej artykuł, umieszczony... w tym samym numerze „Wiadomości literackich”, a napisany przez krytyka wyjątkowo bystrogo, wyjątkowo głębokiego i wyjątkowo uczciwego, — Juliusza Kleimera: „Pogoda i bolesność w „Panu Tadeuszu”. Kto wie, może po przeczytaniu tego artykułu sam Miller przyzna, że się zagalopował, bo przecie, jak mówi inne przysłowie: „Mądremu dać w pysk i drzwi otworzyć, to sam wyjdzie; a z głupim trzeba się poszanować, ażeby go wypchnąć”.

Twierdzi jeszcze Miller, że „Pana Tadeusza” wysunęła na czoło „tytanicznej twórczości” Mickiewicza, „z krzywdą dla poety”; krytyka zachowawcza. Więc taki Chmielowski, albo taki Spasowicz; to przedstawiciele krytyki zachowawczej!... Ale prawda, nie trzeba zapominać, że ten artykuł znajduje się na łamach „Wiadomości literackich”; dla których (jak tego dowodzi artykuł, umieszczony w numerze trzecim roku bieżącego, pod wysoce literackim tytułem „Lobuzerja grafomańskiego pepesika”, Polska Partja Socjalistyczna jest „jedwo — ledwo socjalistyczną partją” i „topniejącym obozem malomieszczafiskim” dosłownie). Nakoniec: Wylazło sztydło z worka: teraz wiemy, — którądy gęsi gnają w „Wiadomościach literackich”.

To im zresztą wolno — chociaż byłoby może uczciwiej odnieść przybicie! Ale gdzie tu logika — umieszczać w jednym i tym samym numerze dwa tak sprzeczne ideowo artykuły, jak Millera i Kleimera? Po czyjej stronie stoi redakcja? Odpowiedzi bez pośredniej na to niema.

Przy dobrej jednak woli można zrozumieć, i

ku zapowiedzi dalszych ciągów.

Najdawniejsze „Nowiny” były drukowane w Krakowie, ale z czasem zaczęto je bić w Warszawie tak, że od drugiej połowy XVII wieku pojawiają się najczęściej w nowej stolicy.

Za twórcę naszego dziennikarstwa uważany jest Jan Aleksander Gorczyn publicysta i muzyk zarazem. Myśl wydawania pisma periodycznie co tydzień, zapełnionego wiadomościami politycznymi przyprowadził on do skutku w dniu 3-ym stycznia 1661 roku, kiedy ogłosił w Krakowie pierwszy numer swojego wydawnictwa pod tytułem „Merkuryusz polski ordynaryjny dzieje wszystkiego świata w sobie zamykający dla informacji pospolitej”.

Każdy numer zawierał ośm stron, druk był czysty, język zeszepony wprawdzie pospolitemi już wówczas makaronizmami łacińskimi, ale jedyny i poprawny. „Merkuryusz polski” ukazywał się co tydzień; na początku znajdowały się wiadomości zagraniczne, na końcu zaś krajowe i te ostatnie były często bardzo ciekawe.

Po ogłoszeniu 27-ty numerów w Krakowie przebił Jan Gorczyn swoje wydawnictwo do Warszawy, gdzie też i przetrwało tylko do końca 1661 roku.

Od tego czasu aż do roku 1698-go niema śladu stałego, periodycznego czasopisma, wychodziły tylko luźne wspomniane już wyżej „Nowiny”, „Relacje”, „Wiadomości”, „Awizy” i „Gazety”.

Dopiero rok 1729 uważać można za datę utrwalenia się naszego dziennikarstwa. W tym roku bowiem Jan Naumański zaczął wydawać co tydzień w drukarni Pijarów „Nowiny polskie”. Tytuł ten po wydaniu 47-ty numerów został zmieniony na „Kurier Polski”. Prenumerata wynosiła sześć dukatów rocznie. (jk)

4) Kobieta, która wychodzi za mąż jedynie dla portmonetki męża nie będzie miała dla niego większego respektu, jaki ma dla każdej wypchanej portmonetki.

5) Pojmowanie męża jako żywej portmonetki podważa sama istota małżeństwa gdyż małżeństwo jest gabinetem koalicyjnym, a nie dyktaturą partii.

## DOKTOR UMIERA ZA SWEGO PACJENTA.

§) Dr. Stanley Llewellyn, podając środek znieczulający operowanej kobiecie, skaleczył palec o jej zab. Nie chcąc jednak przerwać operacji, odłożył opatrzenie swej rany do jej ukończenia, które nastąpiło za dwie godziny. Wkrótce potem Llewellyn doznał objawów ogólnego zatrucia i mimo wszelkich zabiegów, jakimi rozporządza medycyna, mimo transfuzji krwi, która jeden z jego kolegów ofiarował, zmarł w meczarniach. Tak 37-letni doktor okazał się męczennikiem wysoko pojętych obowiązków swego zawodu.

wytłumaczyć takie dwoiste jej stanowisko. Po pierwsze — „aby handel szedł”. Po drugie — patrzcie, jacy my bezstronn! u nas każdemu wolno powiedzieć co myśli! Po trzecie: wielbimy Mickiewicza (i Sienkiewicza) a jednocześnie podważamy ich kult w społeczeństwie — bo przecie niejednen złotydziołek powie sobie może: jednak ten Mickiewicz (i ten Sienkiewicz) nie taki znowu wielki... Dalej tradycja narodowa! Dalej umiłowania i „dealy” narodowe! Dalej wielcy ludzie i ich kult!

Hola, panowie! Nie tak to łatwo pójść wam z burzeniem polskiej tradycji narodowej — i nie tak to łatwo swojemi chłodnemi rozumami zmierzycie całą przepastną głębię poezji i narodowych ideałów Mickiewicza! Dłużej „Jaszczura” niż przecora! Dłużej także Kleimera, niż Millera! No i dłużej „Pana Tadeusza”, którym jak mówi Miller, każde dziecko polskie żyje i tyje, niż „Wiadomości literackich”; choćby one długo jeszcze żyły i tyły własnym sprytem i naiwnością swoich leżnych, obalamuczących i nieświadomych jeszcze narodowo czytelników. Dłużej także jednego Mickiewicza, niż wszystkich razem wziętych „redaktorów „Wiadomości literackich” i wszystkich ich stajach i zblakanych współpracowników, wśród których (przykro to, boleśnie powiedzieć) są także polskie nazwiska — i (bez względu na brzmienie nazwisk) szczerze polskie dusze.

Ignacy Chrzanowski.

(„Głos Narodu”)

# PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

## Światowy rynek zboża.

(—) Pierwszy tydzień lutego zaznaczył się na rynkach światowych dość znacznym spadkiem cen zboża. Zasadniczą przyczyną tego faktu była zmiana w tym kierunku, że Ameryka Północna przestała być głównym eksporterem zboża. Wśród ogólnej ilości wysyłek okrętowych pszenicy eksport Ameryki Północnej wynosił tylko 52 proc., podczas gdy w roku ub. w tym samym czasie — 50 proc. W omawianym tygodniu Stany Zjednoczone wyprzedzone zostały przez Argentynę, Australję i Indję, gdy od początku zniwudział Ameryki Północnej w zaopatrzeniu Europy doszedł do 75 pr. Pomimo wszakże zmniejszenia się eksportu amerykańskiego, obliczenia ilości pszenicy mąki pszennej, będącej w drodze do Europy wykazują 7 i pół miliona kwarterów, gdy przed tygodniem wynosiła ona 6 milionów, a przed rokiem 5 milionów.

Powyzsze przesunięcie eksportu odbiło się na spekulacji amerykańskiej i wyraziło się w powolnym wycofywaniu się spekulantów z tendencji zwykłej. W Chicago zauważono, że spekulanci usuwają się z rynku pszenicy. Ceny bowiem amerykańskie nie mogły wytrzymać konkurencji z cenami krajów eksportujących półkuli południowej. Ceny pszenicy w Kanadzie są jeszcze wyższe niż ceny w Stanach Zjednoczonych, co wywołało paradoksalną sytuację: młyny kanadyjskie skupowały pszenicę australijską jako tańszą i lepszego gatunku, aby wywieźć ją w postaci mąki.

Rynki angielskie — londyńskie i liwepulskie miały w omawianym tygodniu tendencję słabą, aczkolwiek w Liverpoolu w końcu tygodnia nastąpiło ożywienie w handlu terminowym. Być może, że na to wpłynęło rozpuszczenie fantazyjnej pogłoski, jako by rząd amerykański nosi się z zamiarem zakazu eksportu do nowych zbiorów.

W Berlinie rynek pozostawał pod wpływem stanu rynek światowy. Na spadek cen oddziaływała ponadto interwencja państwowego urzędu zbożowego, posiadającego znaczne zapasy zboża, nabyte dawniej po cenach niższych. Urząd zbożowy, który pierwotnie zamierzał użyć swe zapasy w przyszłych miesiącach, zaczął dostarczać młynom zboża po cenach niższych od cenach niższych od cen zboża zagranicznego. Uczynił to w celu obniżenia cen, utrudniając jednocześnie wywóz zagranicę mąki przez wstrzymanie wydawania świadectw wywozowych. Prócz tego za pośrednictwem firm zbożowych ofiaro wywał, gdy wpływała kwestja pokrycia zamówień, swoje zboże. Ta interwencja spowodowała spadek cen i bardzo duże ich wahanie na rynku berlińskim.

### SPRZEDAŻ WYROBÓW TYTONIOWYCH.

(—) Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego zawiadania, iż termin rozprzedaży wyrobów tytoniowych pochodzących z produkcji byłych fabryk prywatnych, jakoteż tytoni amerykańskich, wyznaczony pierwotnie na dzień 15 lutego r.b. zostaje przedłużony do 15 maja r.b. Koncesjonowani sprzedawcy wyrobów tytoniowych winni zgłosić posiadane zapasy wyrobów b. fabryk prywatnych oraz tytoni amerykańskich do dn. 28.II.1925 r. właściwemu Inspektoratowi Kontroli Skarbowej, celem zaopatrzenia poszczególnych opakowań w pieczęć urzędową Inspektoratu.

Wyroby nieopatrzone w pieczęć właściwego Inspektoratu Kontroli Skarbowej tracą charakter wyrobów dopuszczonych do obrotu handlowego już z dn. 1 marca 1925 r. Zaopatrzone tą pieczęcią mogą być sprzedawane do dn. 15 maja r. b.

Sprzedawcy, którzy wymienione wyroby będą posiadali na składzie po dn. 15 lutego r.b. obowiązują się nadal do wywiezania w swoich sklepach zawiadomieni o sprzedaży tych wyrobów z wyłączeniem ich gatunku.

### ZEZNANIA O DOCHODZIE.

(—) Ministerstwo skarbu komunikuje, że termin składania zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego na rok 1925 dla osób fizycznych i spadków wakujących został przesunięty na dzień 1 maja r. 1925 roku.

Dla osób prawnych, obowiązuje w r. 1925 termin ustawowy, który kończy się w dniu 1 maja r.b.

### EKSPORT CUKRU Z CZECHOSŁOWACJI.

(—) Eksport cukru czeskosłowackiego, za miesiąc styczeń wyniósł 1 milion centnarów. Eksport uskuteczony dotychczas wy-

## Bogactwo Ameryki.

(—) Jednym z dominujących faktów współczesnego życia jest niezwykle rozwój bogactwa Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki. Dzięki szczęśliwym warunkom gospodarczego rozwoju stały się one najbogatszym krajem na świecie, powiększającym stale w zawrotnym wprost tempie cyfrę swego majątku narodowego. Ponieważ fakt ten wywiera coraz większy wpływ na ukształtowanie się polityki międzynarodowej, warto przyrzeć mu się w świetle danych statystycznych.

Ludność Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki liczy dzisiaj 115 milionów, co stanowi jedną piętnastą część żyjącej dziś ludzkości. Ta piętnasta część ludzkości posiada trzy razy tyle samochodów i cztery razy tyle aparatów telefonicznych co cała reszta świata. Z ogólnego zapasu złota znajduje się dzisiaj w Ameryce przeszło 50 proc. przyczem dopływ tego z innych części świata trwa w dalszym ciągu.

Kopalnie Nowego Świata dobywają dwie piąte ogólnej produkcji węgla, co wraz z Alaską stanowi największy zapas węgla w świecie. Jeszcze laskrawiej wygląda stosunek cyfr dotyczących bawełny i nafty. Bawełny i nafty produkują Stany Zjednoczone trzy piąte ogólnej produkcji świata. „Piętnasta część ludzkości” może pochwalić się w dalszym ciągu jedną czwartą ogólnej produkcji zboża. Kopalnie miedzi w Ameryce do- bywają przeszło połowę produkcji miedzi...

Nic dziwnego, że wobec tak olbrzymich bogactw naturalnych i tak imponującej produkcji, małe państwa Ameryki przechodzą wszelkie normy znane w Europie. Dochód narodowy Ameryki oblicza się dzisiaj na sześćdziesiąt milionów dolarów rocznie, co oznacza około 300 złotych rocznie na głowę mieszkańca.

Jest rzeczą jasną, że przy tak olbrzym-

nosi ogółem 5.450.456 centn. i jest o 2 miliony większy niż roku poprzedniego. Na 11 milionów centnarów produkcji tegorocznej eksportowano już 50 proc. Z eksportem styczniowym suma eksportu dosięgła jednego miliarda i pół koron czeskich.

Tak jak dawniej głównymi odbiorcami są Włochy, Anglia, Austria, Szwajcaria, Hamburg. Znaczne ilości skierowane były również do: Turcji, Szwecji, Niemiec, Norwegii, krajów bałtyckich, Rosji, Indji Wschodnich, Argentyny i Ameryki Północnej.

### „TIMES” O POLSKIEJ REFORMIE FINANSOWEJ.

(—) „Times” z dnia 9 bm. przynosi do- roczny dodatek finansowy i ekonomiczny, zawierający przegląd r. 1924. W dodatku tym, liczącym 28 stron formatu „Timesa”, pół strony, poświęcono sprawom finansowym i ekonomicznym Polski. p. t. Reforma finansowa i walutowa oraz sytuacja handlowa i polityka handlowa.

Artykuł podaje dokładnie przebieg akcji sanacyjnej, osiągnięte wyniki i widoki na przyszłość, analizę zrealizowanego budżetu za rok ubiegły i najważniejsze cyfry budżetu na rok 1925, dokładną statystykę handlu zagranicznego, wreszcie omówienie polskiej polityki celnej oraz traktatów handlowych, zawartych przez Polskę z państwami zagranicznymi.

### DOSTAWY SOWIECKIE.

(—) Według doniesienia Rosyjskiej agencji telegraficznej z Moskwa, syndykat naftowy zawarł z włoskim ministerstwem marynarki układ w sprawie dostarczenia 2 tys. tonn oleju maszynowego.

### WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 17 lutego 1925 r.

GOTÓWKA.

Franki Franc. 27,21

DEWIZY.

Holandja 208,75

Londyn 24,80 trzy czwarte — 80 — 80

N. Jork 5,185

mich bogactwach, także konsumpcja Ameryki osiąga fantastyczne wprost cyfry. I tutaj najplastyczniej może występuje bogactwo Nowego świata i jego obywateli. Fabryki obuwnicze w Stanach Zjednoczonych wyrabiają obecnie prawie 600 milionów par obuwia. Jeżeli się od tego odelmie cyfrę eksportu, to na każdego mieszkańca Stanów Zjednoczonych pozostaje pięć par obuwia w roku, licząc w tem już także niemowlęta... Jedna tylko z fabryk kołnierzyków obliczała, że fabrykuje dziennie 40,000 tuzinów kołnierzyków, co już oznacza na każdego mieszkańca Ameryki 1 i pół sztuki rocznie...

Jednak nawet ta konsumpcja nie osiągalna w przybliżeniu dla żadnego z krajów europejskich nie wyczerpuje dochodów Ameryki i jej mieszkańców. Znaczna część dochodów wpływa w formie oszczędności do banków, które dzisiaj duszą się od wypełniania jacego je złota.

Dzięki temu, Ameryka stała się dzisiaj niemal jedynym bankierem świata, poszukującym bardzo chętnie nowych terenów do inwestywowania kapitałów. Wobec wielkiego głodu kredytowego w Europie zadanie to nie jest trudne do urzeczywistnienia.

W ostatnich czasach banki amerykańskie są wprost obleżone przez żadnych go- tówki klientów europejskich. Coraz to nowe pożyczki, zawarte na bardzo dobrych dla pożyczającego warunkach, płyną z Ameryki do różnych krajów Starego świata powiększając i tak już olbrzymie zobowiązania zaciągnięte w Ameryce przez różne państwa europejskie w czasie wojny. Europa zadłuża się coraz bardziej u kapitalistów Nowego Świata, a z każdą nową pożyczką rośnie coraz bardziej wpływ Waszyngtonu na politykę europejską, a z nim niezadowolone Ameryki spoglądające na ten proces, z łatwo zrozumiałych powodów niezbyt życzliwym okiem.

Paryż 27,21

Praga 15,43

Szwajcaria 100,00

Wiedeń 7,31

Włochy 21,42

Stokholm 140,00

Oslo 79,30

Pożyczka Konwersyjna 5,20—5,30

Pożyczka Dolarowa 3,82

Pożyczka Kolejowa 8,80—9,00

Pożyczka Złota 8,00—8,10

Tenć... Paryż i Szwajcaria... lej dla in- nych niejednolita.

### AKCJE.

Bank Dyskontowy 7,75—8,00 Bank Handlowy 7,00—7,25—6,75 Bank dla... i P. 1,10 Bank Przem. Lwów 0,45—0,43 Bank Zachodni 2,25—2,30 Bank Zjedn. Ziem 1,85 Zw. Spółek 10,25—11,00 Sole 4,00 Puls 0,53 Złoty 1,20—1,18—1,25 Elektryczność Dąbr 1,50 Elektryczność 2,90—3,00 Siła 0,40—0,45 Chodorów 5,40 Częstocice 2,45—2,55 Michałów 0,55 Cukier 4,40—4,50 Łazy 0,20—0,19 Węgiel 3,70—3,60—3,85 IV em. 3,55 Nafta 0,70 Nobel 2,25—2,30 Cegielski 0,72 Fitzer 5,90—5,96 Lilpop 1,10—1,04—1,10 Modrzejów 6,00—6,20 Norblin 1,07—1,05—1,07 Ostrowiec 8,75—8,82—8,75 Ortwein 0,22—0,23 Parowozy 0,85—0,82—0,83 Pocisk 1,15—1,30 Rudzki 2,10—2,17—2,15 Starachowice 2,50—2,40—2,55 Unja 8,00 Ursus 2,20 Zieleniewski 13,50—14,20—14,15 Konopie 0,75 Zawiercie 22,25—22,50—22,25 Żyrardów 12,90—13,50 Borkowski 1,40 Jabikowsky 0,24—0,23 Cmielów 0,69 Spirytus 4,00 Lombard 1,20—1,30.

Tendencja naogół słabsza.

### GŁOS SŁYSZANY Z ODLEGŁOŚCI 10.000 MIL.

§) Rekord ten zawdzięczamy oczywiście amatorowi radio. Mr. E. J. Simmoas już w listopadzie zdołał nawiązać komunikację z Australją za pomocą znaków Morse'go. Po dalszych usiłowaniach udało mu się w poniedziałek nawiązać rozmowę ze stacją Boxhill (Victoria), która trwała około 40 minut i w której głos Australczyk M. Howdena dochodził dość dokładnie.



## KRONIKA

## — Kalendarz.

Środa, dnia 18 lutego Symeona.

Miejaka Galeria Sztuki (Park Sienkiewicza) otwarta codziennie od 10—25. Koncerty radiowolucze codziennie od 12—15 i od 16—25.

## Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.

Piotrkowska 185 (lewa str.) otwarta od 6—8 w

## — Widowiska.

Teatr Miejski „To moje dziecko”

Teatr Popularny „Bolszewicy”

„Luna” „Jeszcze wyżej”

Kino „Czary” „Czu—Czin—Czau”

„Casino” „Arabka”

„Odson” „Podróż po Palestynie”

Grand-Kino „Czy jej przekleśniewem”

Kino Spółdzielni Prac. Fanstwowyc

„Hrabina Paryż” 2-ga seria

Kino „Corso” „Cyrk Gray”

Kino „Resursa” „Przygody pięknej Ewellyn

Miejski Kinematograf Oświatowy.

dla dorosłych „Cyrano de Bergerac”

dla dzieci „Polowanie na czaple”

Cyrk Cimicelli: Walki francuskie

Biuro Twa „Rozwój” mieści się przy ul

Podlesnej Nr 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz

## Wiadomości bieżące

— W sprawie pobierania opłat przy wystawianiu paszportów zagranicznych.

Ponieważ znaczną ilość paszportów za granicznych, wykonanych na skutek zgłoszenia podań, nie była następnie przez petentów odbierana, zarządzona została zmiana wydawania paszportów na tem, że tylko te paszporty będą wykonywane, za które petenci uprzednio opłacą stawkę paszportową.

— Redukcja robotników w gazowni miejskiej.

W piątek dnia 20 ogodz. 3-ej popołudniu odbędzie się konferencja dyrekcji gazowni miejskich, wraz z przedstawicielami Związków Zawodowych w sprawie przeprowadzenia redukcji pracowników.

W związku z konferencją, która jakoby miała odbyć się w środę t. zn. w dniu dzisiejszym w Inspektoracie Pracy u p. Królikowskiego, nadmieniamy, że konferencja powyższa odbędzie się w wyżej wymienionym terminie i nie w sprawie redukcji ogólnej, lecz z powodu zatargu kontrolera p. Piotrowskiego z zarządem gazowni miejskiej.

## — Uśmiech fortuny.

W dniu wczorajszym aż dwu łodzian niespodziewanie zostało bogaczami. Szczęśliwcami tymi są: robotnik fabryczny Krysiak i pewien prokurent Banku Depozytowego, którzy byli szczęśliwymi posiadaczami losu Loterii Państwowej, na który padła wygrana w sumie 25 tysięcy złotych. Los został nabyty w kolekturze J. Hirszberga (Piotrkowska 24).

Tak wysoka wygrana jest w Łodzi pierwszą od dłuższego czasu.

Szczęśliwcom, którym tak nagle uśmiechnęła się fortuna, życzymy dalszego powodzenia.

## — Doroczne — Zebranie Związku Chrześcijańskiego Przemysłu Włóknistego.

Onegdaj o godz. 7 wiecz. w sali Domu Ludowego, odbyło się doroczne zebranie Chrz. Związku Zawodowego Przemysłu Włóknistego, na którym prezes p. Dąbrowski zdał przed zebranymi sprawozdanie z działalności zarządu w roku 1924, sprawozdanie kasowe zdał p. Zalewski, komisji rewizyjnej — Zdrojewski, zaś z ogólnego kierownictwa związku — panna H. Piechotkówna.

Po ukończeniu sprawozdań zebrani zajęli się wyborem nowego zarządu na rok 1925, który ukonstytuował się następująco:

Wiktorowski Stanisław, Tomczyński Józef, Lichowski Marcin, Wilmański Jan, Niedźwiecki Franciszek, Kieszkowski Feliks, Niedźwiecki Roman, Smigielski Stanisław, Dąbrowski Tomasz, i Aleksandrak Wincen

23. W skład komisji rewizyjnej wchodzi: pp. Cymarski Adam, Zdrojewski Franciszek, Zieliński Józef.

## Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę

s. † p.

## Franciszkowi Krzesińskiemu

Przedewszystkiem Wielebnemu księdzu A. Bielinowi za słowa pociechy wypowiedziane nad grobem i braciżkowi O. Jezaitcie i ks. subdjakonowi od ojców S. Leżanów za wzięcie udziału w pogrzebie, Panom Majstrom Cechu Rzeźnicze. o jak również panom czeladziom i praktykantom, za tak liczny udział, orkiestrze od N. M. P. i Komitetowi Pań, wszystkim krewnym, przyjaciołom znajomym i całej publiczności składają serdeczne Bóg zapłać.

492—

Str s. cała żona, synek, córeczka i rodzina!

## — Statystyka samobójstw w Łodzi.

Według danych, zaczerpniętych z wydawnictw miejskiego Wydziału Statystycznego, liczba samobójstw i zamachów samobójczych wynosiła w Łodzi:

w roku 1918	— 72
„ „ 1919	— 103
„ „ 1920	— 103
„ „ 1921	— 159
„ „ 1922	— 193
„ „ 1923	— 307
„ „ 1924	— 243

Jak z powyższego zestawienia widać, w okresie 1918—1923 liczba samobójstw i zamachów samobójczych z roku na rok wzrastała, w ubiegłym roku zaznaczył się pewien spadek.

Według por roku samobójstwa i zamachy samobójcze dzieła się w latach 1918—1923, jak następuje:

zima	— 21, 0 proc.
wiosna	— 24, 5 proc.
lato	— 28, 8 proc.
jesień	— 25, 7 proc.

Stosunkowo najmniej samobójstw spotykamy zimą, najwięcej natomiast — latem. Wpływ temperatury na psychikę samobójców jest prawdopodobny.

## Teatr i sztuka.

## — Teatr Miejski.

Dziś i Jutro po cenach zniżonych, dla zrzeszeń, świetna amerykańska krotoczwila M. Mayo „To moje dziecko” z pp. Morską; Lapińską; Krotkem i Zniczem w rolach głównych. W piątek premiera doskonałej, barwnej i żywej humoreski Kazimierza Wroczyńskiego i Brunona Winawera „Miss Mary”, osnutej na tle pełnego przygód i humoru życia studenckiego.

## — Teatr Popularny.

Dziś w środę dnia 18 b.m. po raz 29 rekordowa sztuka sezonu „Bolszewicy” W. Sieroszewskiego która stale wypełnia widownię po brzegi. Aby uprzystępnić jaknajszerszym warstwom robotniczym poznanie tej ciekawej sztuki — Kierownictwo teatru zniżyło ceny do połowy, t. j. od 50 gr. do 1.50 z.

Obsada premierowa.

Jutro po raz ostatni „Bolszewicy” po cenach zniżonych, w piątek premiera „Podróż po Warszawie”.

## Ze sportu

## — Walki francuskie w cyrku Caniselli'ego.

W 18-tym dniu turnieju walczyły 4 pary: 1. Jago (Estonja) — Bambulo (Amer) 2. Koehler (Niemcy) — Rzyttki (Olimpijcz.) 3. Hawliczek (Czechosł.) — Bartkowiak (Polska) i 4. Brykner (Wrocław) — Noestrem (Finlandja).

W I parze nadzwyczaj spokojnie walczący Jago miał za partnera przeciwnika tak ordynarnego, że dziwić się tylko należy iż chciał z nim walczyć.

Walka była nierozstrzygnięta tylko dlatego, że w ostatniej chwili Murzyn ratował się chwytami niedozwolonemi.

W II parze walczący za Sobieskiego Koehler pokonał po 6 min. Rzyttkiego.

W III parze Hawliczek w zupełności przypominał Bambulo, nie też dziwnego, że wynik był nierozstrzygnięty.

W IV parze zupełnie niespodziewanie zwyciężył Noestrem.

## Komunikaty.

## — Ślub weterana 1860 roku.

W dniu 14 bm. w parafji św. Kazimierza ksiądz Ruś pobłogosławił związek małżeński pomiędzy weteranem powstania roku 1863 Aleksym Imiszem liczącym 82 a panną Franciszką Stachowską.

Zaślubieni składają serdeczne podziękowanie ks. prałatowi Brzezińskiemu, ks. Rusiowi oraz p. kapitanowi Włodzimierzowi Chmielewskiemu.

## — Maskarada Czerwonego Krzyża.

(r) Komitet Dochodów Nielatwych Polskiego Czerwonego Krzyża, troszcząc się nieustannie o przysporzenie funduszków na budowę szpitala, dnia 21 bm. urządza drugą doroczną maskaradę w wielkim stylu pod nazwą „Zapusty”.

Komitet dokłada nadzwyczajnych starań, aby zabawa oryginalnością pomysłów, niespodzianek, stylową dekoracją, zamieniając świetnością wszelkie poprzednie podobne imprezy, dostarczyła uczestnikom niepowtarzalnych wrażeń. Obfity i tani bufet zapewniony.

Bilety do nabycia w biurze Czerwonego Krzyża Piotrkowska 96, pomiędzy 9—2 pp.

## Czasopisma.

## — „Głos Oficera Rezerwy”.

Pod tym tytułem rozpoczyna już drugi rok pracy tygodnik pod redakcją kpt. rez. Stefana Krzaczyńskiego i przy wyłącznym współprawnictwie Ofic. Rez.

Pismo to znalazło żywą sympatię, jak widać z szeregu listów, u najwyższych władz wojskowych.

Obok prac ściśle fachowych bardzo poważnie jest traktowany dział Ofic. Rez., ich praw, ich obowiązków, to też wprost nieodzowne jest, by każdy Ofic. Rez. był, we własnym interesie, stałym prenumeratorem tego pisma, gdyż prasa codzienna na poniekąd nie jest w możności uwzględnienia i informowania co do tych spraw w całej rozciągłości.

Prenurata kwartalna wynosi zaledwie 3 złote, wobec czego dostępna jest dla każdego.

Redakcja i administracja imieści się w Warszawie, ul. Senatorska Nr. 22 m. 43.

## — Film Nr. 13.

Treść numeru: Seena Owen.—Nasz konkurs jubileuszowy.—Kino w 30 rocznicę istnienia.—Pokłon X Muzie.—Jak powstał kinematograf. Z najbliższych nowości.—Sposób dyrektora kinoteatru.—Ziemia obiecana.—Cud wilków.—Przed ekranem.—Jacque Catelain.—Niedwskreśle z życia gwiazd.—Co słychać w Paryżu.—Rozmaitości.—Między nami.—Portrety: Seenv.—Portrety: Seenv.—Portrety: Seenv.—Tiny d'Isarduy.—Andre Roanne.

## — „Dziennik Zarządu m. Łodzi”.

Wyszedł z druku Nr. 7 (283 „Dziennik Zarządu m. Łodzi”, który zawiera: Przepisy o udzielaniu zapomóg na wpisy szkolne pracownikom Zarządu m. Łodzi; Przepisy o udzielaniu urlopów pracownikom Zarządu m. Łodzi; Przepisy o udzielaniu pożyczek i zaliczek na poczet poborów pracownikom Zarządu m. Łodzi; Protokół 2 (III sesji) posiedzenia Rady Miejskiej; Kronika miejska; obwieszczenia i ogłoszenia władz komunalnych.

Adres Redakcji i Administracji Pomorska 18, I piętro, telefon 2—93.



## Jak stabilizować walutę i zapobiec spekulacji pieniężnej?

Rzecz ta najszybciej została zrozumiana i we właściwy sposób ujęta przez Niemców, którzy po tak straszliwej dewaluacji, kiedy marka pocztowa na liście kosztowała miljarde, w bardzo krótkim czasie doszli do zdrowej waluty i braku pieniędzy nie odczuwają. Pieniądz przedewszystkiem musi być tylko miernikiem wartości i nie powinien być traktowany jako towar, dlatego więc musi mieć stały kurs i dostateczna ilość powinna go być w kraju. Jak nam wiadomo z okresu marki polskiej, na kurs pieniądza u nas oddziaływała nie giełda zagraniczna, a czarna giełda, za którą postępowały notowania P. K. K. P., a następnie dopiero reagowała giełda zagraniczna. Ze tak było, najlepszym tego dowodem jest to, że pieniądz nasz zagranicą był zawsze droższym niż u nas w kraju, bo na tem się też i opierał tak zwany szmugiel naszego pieniądza zagranicę, dając możność spekulantom podwójnie zarabiać: raz na naszych pieniądzach wywiezionych zagranicę, drugi raz na walutach obcych u nas w kraju, a nabytych zagranicą za wywiezione od nas pieniądze (marki).

I tak powtarzając tę manipulację, spekulant walutowy nie tylko dorabiał się często kolosalnej fortuny, ale i obniżał kurs naszego pieniądza na rynku wewnętrznym i zagranicznym. Niemcy moment taki wyzyskali dla zgromadzenia obcych walut u siebie w kraju i wcale nie robili przeszkód, jak to było u nas, tym, którzy posiadali obce waluty, ale z chwilą kiedy doszli do przekonania, że czas z taką robotą zakończyć radykalnie, zaradzili w bardzo prosty sposób.

Z powyżej przytoczonego przykładu, jak również i z innych przykładów, jak np. ten, że kurs naszej marki w każdej dzielnicy Rzeczypospolitej był inny, że spadek zaczynał się u nas a dopiero w parę dni reagowała giełda zagraniczna, dojdziemy do przekonania, że niebezpieczeństwo dla kursu pieniądza kryje się jedynie w spekulacji. Z tego powodu musimy dokładnie zastanowić się nad tem, co jest głównym źródłem spekulacji, pozwalającą spekulantom w walutę obniżyć, oraz, kto głównie na tym spadku pieniądza zarabia, kto traci?

Otoż, ażeby ta rzecz była dla każdego jasna, trzeba wytłumaczyć, dlaczego przed wojną ludzie spekulowali wszyskiem, tylko nie pieniądzem, a dla czego dzisiaj spekulacja walutami była najbardziej ulubionym zajęciem.

Przed wojną mając handlową konwencję międzynarodową, żadnemu obywatelowi nie była potrzebna waluta obcego kraju, bo każdy za walutę swego kraju wszystko wszędzie mógł kupić, a później państwa między sobą regulowały rachunki. Obecnie każdy, kto chce coś z zagranicy sprowadzić, musi mieć obcą walutę w tem jest właśnie źródło spekulacji.

Głównym dostawcą walut obcych jest Bank Polski, dawniej P. K. K. P. i on to jest tym kozłem ofiarnym, na koszt którego ta cała spekulacja się odbywa. Bank Polski dostarcza importerowi obcej waluty i wzamian za to otrzymywał dawniej weksle w markach polskich, obecnie zaś otrzymuje w złotych. W interesie zaś tego, kto te waluty obce otrzy-

mywał, leżało, i leży aby ten pieniądz jaknajwięcej obniżyć i aby, gdy przyjdzie termin wykupu weksłu, za część tylko tego towaru nabytego za obce waluty, weksel wykupić.

Przechylna leżała w tem, że Bank Polski, dawniej P. K. K. P., jako wierzyciel nie dostatecznie za bezpieczał się w stosunku do swego dłużnika wekslowego t. j. w stosunku do odbiorcy walut obcych, a mianowicie to należałoby od nabywców dolarów brać weksle w dolarach, od nabywców funtów szterlingów brać weksle w funtach szterlingach i t. d. Mniej więcej w taki sposób się asekurowali się Niemcy, bo weksle u nich początkowo były tylko w dolarach. Ta forma jednak nie byłaby tak do godna, tembardziej, że mamy drugą formę wypróbowaną przez tych samych Niemców z zupełnie dobrym skutkiem, i dlatego należałoby tę drugą formę przyjąć jako niepodlegającą zarzutom.

Jak wiadomo, według statutu Banku Polskiego jako Emisyjnego, tylko 30 proc. emitowanych pieniędzy musi być pokryte złotem i walutami wysokocennymi, reszta emitowanych pieniędzy według art. 52—51 i 55 statutu Banku Polskiego może być pokryta weksłami i innymi wartościami. I to jest zupełnie słuszne, bo pieniądz obracający się w kraju nie potrzebuje pokrycia w złocie, a dobre zabezpieczenie w innej formie w zupełności wystarcza.

Teraz musimy się zastanowić nad tem, jaki weksel mamy prawo nazwać dobrym? Czy odgrywa tu rolę, kto ten weksel wystawił, czy też to ażeby waluta w jakiej wystawiono weksel nie podlegała wahaniu.

Zatem jeżeli wystawca jest niedostatecznie pewnym, to zyrant musi być dobrym i banki tego skrupulatnie przestrzegają, natomiast weksel określony w takiej walucie, która może być zachwiana trudno nazwać dobrym bez względu na to, przez kogo byłby wystawiony i przez kogo żyrowany. Spadek kursu pieniądza sprawia bowiem skutek że zabezpieczenie weksłowe w Banku Emisyjnym również traci na wartości, gdyż jest wyrażone w tych samych wartościach.

Bank Polski winien zatem posiadać takie zabezpieczenie na wartość którego spekulacja nie mogłaby mieć żadnego wpływu, wtedy dopiero, kurs wypuszczonych banknotów wahaniami ulegał nie będzie. Dziś nie możemy się dziwić, że Bank Polski boi się naruszyć proporcji swego zabezpieczenia w złocie i walutach wynoszącego 60 proc. gdyż ilość banknotów, wypuszczonych przez Bank Polski, zabezpieczona weksłami nie ma dostatecznego zabezpieczenia.

Dziwną jest rzeczą iż stale mówi się o złocie jako o międzynarodowym mierniku wartości, a naszym czynnikiem miarodajnym dotychczas nie przyszło do głowy aby właśnie ten miernik zastosować i tym sposobem walutę naszą postawić na właściwym gruncie. Niemcy szybciej się od nas zorientowali wprowadzając u siebie markę złotą jako pieniądz oficjalny. Tym sposobem zamknięto drogę spekulacji. Procent jednak pokrycia w złocie i walutach wysokocennych musi być nie nazbyt

wysoki, gdyż wiadomem jest, że do dnia dzisiejszego posługują się marką rentową, opartą na hi potekach.

Gdybyśmy u siebie wprowadzili jako pieniądz oficjalny złoty w zlocie, to na podstawie posiadanego podkładu złota i walut moglibyśmy zdwoić ilość złotych znajdujących się w obiegu, bez najmniejszej obawy zawahania się kursu. Wtedy nawet ta część banknotów, znajdujących się w obiegu, która byłaby zabezpieczona weksłami, miałaby zabezpieczenie w zlocie, jakkolwiek nie w efektywnem to jednak w równowartości i w tym wypadku podkład Banku Emisyjnego byłby nienaruszalnym.

Skrupuley co do oficjalnego wprowadzenia złotego w zlocie, oraz twierdzenia niektórych osób, że przecież nasz pieniądz t. j. banknot złotowy samo przez się jest wyrazicielem miernika złotego, są nawszkroś fałszywe, gdyż właściwie pieniądzem mamy prawo nazwać tylko monetę metalową, t. j. złotą, srebrną i t. d. zaś banknot złotowy jest tylko weksłem takim samym jakich mamy wiele w obiegu, z tą tylko różnicą że wydany przez Bank Emisyjny, a nie przez prywatną osobę, i właśnie na podstawie tych gwarancji i zabezpieczeń jakie Bank Emisyjny posiada.

Stwierdzając zatem, iż banknoty w obiegu są wyrazicielem tego co Bank Emisyjny posiada jako podkład, musimy przysić do przekonania, że banknoty znajdujące się w obiegu będą wtedy wyrazicielem miernika złotego o ile weksle znajdujące się w Banku Polskim będą wyrażone w zlocie.

Wówczas całe zabezpieczenie Banku Emisyjnego byłoby w zlocie i kurs banknotów złotych byłby takim po jakim kursie Bank Polski (Emisyjny) w tym wypadku jako dłużnik honorowałby swoje weksle t. j. po jakim kursie przyjmowałby, wypuszczone przez siebie banknoty złote za weksle wystawione w zlocie (gdyż w danym wypadku wystawca weksłu w zlocie występuje jako wierzyciel). Tym sposobem zamknęlibyśmy drogę spekulacji, gdyż spukulujący na niższą złotego musiałby się zawsze spotkać ze swoją własną stratą.

Piotr Włodarski.

### NAPAD NIEDŹWIEDZI I TYGRYSÓW NA KAUKAZ.

(S) W okolicach Batumu wstrzymano wskutek olbrzymich zawiei śnieżnych ruch pociągów. O niektórych pociągach zaginęły ślady. Przypuszczają, że zostały one napadnięte przez stada wilków, które zeszyły z gór, pędzone głodem. Podróżni pociągów ugrzęzłych w śniegu nie mogą wyjść z obawy przed wilkami.

W gubernjalnem mieście Kutais ukazały się na głównych placach miejskich wilki w wielkich stadach. Do Batumu wpadły za bydlęciem. Na przedmieściach zauważono niedźwiedzie. Zorganizowano specjalne oddziały czerwonarmiełców dla obławy przeciw tym bestiom.

W górach pojawiły się również tygrysy powodując wielkie spustoszenia wśród bydła.

Spieszcie i podziwiajcie! | Kino DOM LUDOWY Przejazd 34 | Spieszcie i podziwiajcie!

Dziś i dni następnych I Serja w 6-ciu aktach z prologiem monumentalnego filmu z okresu wojny wszechświatowej p. t.

## Czterech jeźdźców Apokalipsy

Obraz ten, to szczyt techniki i artysty, nic więc dziwnego, iż wszędzie cieszy się nadzwyczajnem uznaniem. 482

Ceny miejsc pomimo wysokich kosztów sprowadzenia nie podwyższono. Ceny miejsc we wszystkie dni tygodnia: I miejsca 1 Zł., II 85 gr. III 70 gr.

## Leczenie zębów i jamy ustnej

ul. Piotrkowska № 86, dom Petersilge.

Porada bezpłatna.

Wyjęcie zęba 2 Złote.

Przyjm. od godz 9 do 8 wiecz. bez przerwy. 335

## Do sprzedania

stafa, toaletka, zegar, lampa i krzesła Nawrot 34, wiadomość u dozorczy. 48-1

Dr. med. B. Sommer

przyjm. od 8-1 i 6-8. P. n. e. 10-11 i 5-6. Chor. skórne dróg moczowych i kobiece. Ul. 6-go Sierpnia (Benevukta) 16. 479

## Na wypłatę! Najtańsze ceny! Najwygodniejsze warunki!

Wiosna się zbliża. Jest to pora, gdy każdy powinien mieć coś nowego. Polecam dla pań: gsbardiny, bostony, towar w piękne kraty, ryps, popelley, szewioty, crepe de chine, tafta, mesalina, chermez, aksamt, welwet. Dla panów: bostony, kamgarny, gabardiny, spodniowe. Piótno białe, widzewskie i żyrardowskie, purpur matracowe, zefiry, obrusy białe, kolorowe, gobelinowe, sukienne, prześcieradła, ręczniki, chusteczki, etaminy, batysty, satyny, firanki. Gotowe damskie i męskie dzienne i nocne koszule. Kolory pluszowe pikowe i dużo innych artykułów. 342

— Leon Fubaszkin, Kilińskiego 44. —

### Wyłączna sprzedaż na Łódź i okolice:

- Krochmalu i pudru ryżowego, oraz błyszczu Hoffmana,
- Białych cukierków i czekolady F. Anczewskiego
- Płatków owsianych, mąki i kakao owsianego Ad. Bronickiego
- Herbaty, w opakowaniu „Czarnik”
- Herbaty francuskiej „Noris” i „Ncea”.
- Konserv owoc. i jarzyn. oraz marmelady W. i St. Radomskich
- Herbaty „Mignon”

Hurtowy Skład towarów kolonialnych, win, wódek i likierów.  
Największa Łódzka Elektryczna Palarnia Kawy i Surogatów.

Hurtownia Chrześ. Tow. Akc. dawn. **Fr. Glugla i S<sup>ca</sup>**  
w Łodzi, ul. Południowa 28 tel. 5-32. (507)

### o wszystkich matek

Używajcie dla dzieci tylko  
puder „**BOBO**”  
marki „**GLOBUS**”  
Usuwa swędzenie, zaczerwienienie  
i nieczystości skóry 35 30

### Przedam fra

na osobę średniego wzrostu,  
wzrostu w admin. Rozwoju 432-

## Wezwanie do wszystkich lekarzy m. Łodzi!

Zarząd Związku wzywa wszystkich lekarzy m. Łodzi do skrupulatnego zbierania wszystkich szczegółów dotyczących w

- 1) odmawiania udzielania pomocy lekarskiej przez urzędników Kasy Chorych.
- 2) Odradzania wzywania lekarzy do domu pacjentów obłożnie chorych, skierowywani ich do gabinetów lekarskich.
- 3) skierowywania miast żadanego lekarza do domu pacjenta, felczerów pod pozorem lekarzy, którzy przepisują najroźniejsze środki lekarskie.
- 4) skierowywania pacjenta nie do żadanego imiennie lekarza, lecz do lekarzy często kroć bez dostatecznych kwalifikacji, którzy nigdy w Kasie Chorych nie pracowali.
- 5) odmawiania prawa zgłaszania się do lekarzy celem dokonywania w przepisowym terminie zastrzyknięć (np. salvarsuna); odmawiania nawet wydawania leków do zastrzyknięć, gdy ubezpieczony wyraża chęć opłacenia lekarza z własnej kieszeni.
- 6) udzielania pomocy „lekarskiej” przez pielęgniarki, akuszerki etc.
- 7) powtarzania recept lekarskich przez felczerów, urzędników (II) Kasy Chorych; przepisywania recept lekarskich ze zwykłego papieru na blankiety kasowe z fałszowniem nazwiska.

We wszystkich tych i t. p. wypadkach należy dokładnie zbierać imię, nazwisko i adres poszkodowanego; nazwisko i siedzibę odnośnego urzędnika, aptekarza, felczera, akuszerki lub sanitariuszki; zbierać materiał rzeczowy w postaci świadków z wymienionymi nazwiskami lekarzy, felczerów etc.; zbierać dokładny wywiad od wszystkich zainteresowanych.

Wszystkie te dane natychmiast komunikować lekarzowi dyżurującemu w Związku Lekarzy, Ewangelicka 9, tel. 33-50, w godz. od 9 do 1 i od 4 do 7 w.

Zarząd Związku Lekarzy P. P. O. Ł.

## ogłoszenie.

Towarzystwo Akcyjne „Warrant” niniejszem ogłasza że 3 kwietnia r. b. o godz. 11 rano w składach Towarzystwa przy ulicy Tarasowej Nr. 6 odbędzie się w sprzedaży publicznej licytacje nowych i używanych towarów, a mianowicie:

Nr mag.	Opis	wagi kg.	Wartość
20794	1 kosz rzeczy domowych	50	
21279	3 skrz. maszyn do prania	100	
21512	1 biała manufaktury	50	
24188	1 szt. rzeczy domowych	300	
24006	1 wódek pościeli	50	
24216	4 szt. łóżek żelaznych	150	
25437	2 belek odpaoków bawełnianych	200	
25525	1 biała	100	
25664	11 bel	1085	
28728	1 kosz rzeczy domowych	154	
26302	2 bele szmat	380	
31901	4500 sztuk akcji Tow. „Warrant”		
31189	1 paczka skóry wyrobionej	45	
31008	1 biała manufaktury	81	
31404	4 paczki skóry wyrobionej	177	
31720	4 skrzyń mydła teletowego	256	

Chcący przystąpić do licytacji na którykolwiek z wymienionych obiektów, powinien w dni od 6 do 31 marca r. b. wnieść do kasy Towarzystwa Piotrkowska Nr. 56 jako kaucji zł. 200.--, resztująca zaś suma powinna być wpłacona w przeciągu 24 godzin po kupnie towaru.

Wyżej wymienione towary można obejrzeć w składach Tow. od dnia 26-go do 31-go marca r. b. w godz. od 10-12 w poł. W dniu i podczas licytacji towar oglądany być nie może.

### Agencja (IK) Energetyczna

szukiwani do sprzedaży artykułu bardzo pożytecznego dla każdego. Wynagrodzenie miesięczne 40 zł bardzo łatwy warunek. Kaucja wymagana 200 zł. Zgłoszenia osobiste do p. Kanigowskiego w hotelu Serravalle w godz. od 9 do 12 i od 3 do 6 490

### Dom

z oficyną nurowany, cztero-piętrowy bez długów w okolicy Górnego Rynku, sprzedam za 25 tys. zł. Władomość: Szosa Fabryczna 5. N. zsteter 486

### Przetarg

Warszawska Dyrekcja Kolei Państwowych sprzeda loco Elektryczne Koleją w Sosnowcu:  
1) Dwa stare kołowy parowe syst. Steinmullera, fabryki Norman i Szmede w Warszawie z 1898/9 r o powierzchni ogrzewanej 10 m. kw. kazdy, o roboczym ciśnieniu pary 9 at. Stwierdzono zużycie Nr 1071 - 65% i Nr. 1079 - 6%.

2) Cztery stare maszyny parowe jednocylindrowe leżące, z których trzy o sile 55 km. wykonane w fabryce A Rephan w 1888 i 1900 r ze stopniem zużycia dla 2-ech 50% i dla 1-iej - 20%, i jedna o sile 25 km. wykonane w fabryce Świdzińskiego w Lipsku - zużycie 10%.

Wymienione kotły i maszyny można oglądać w miejscu ich znajdowania się w godzinach od 10-4.

Zgłoszenia na kupno kotłów i maszyn należy składać do Wydziału Zasobów w Warszawie, ul. Al. Jerozolimskie Nr. 13 do skrzynki w korytarzu, w zapieczętowanej kopercie z napisem: Zgłoszenie na kupno z przetargu Nr. 4003, najpóźniej do dnia 11 marca 1925 r.

Do ogłoszenia należy załączyć wit kasy kolejowej na wpłaconym wadium w wysokości 5 proc. wartości kupna 500--

528

Znana z przed wojny, najlepsza pracownia  
kostjumów i płaszczy damskich  
**K. Drabikowskiego**  
obecnie ul. Karola 10, nr. 11.

Poleca na nadchodzący sezon wiosenny kostjumy płaszcze damskie z własnych i powierzonych materiałów w wykonaniu pierwszorzędnym. Największe modele już nadeszły.

W uwzględnieniu obecnej sytuacji ewentualnie spłata ratami. (398-4)

**Lecznica Chorób Zębów**  
LEKARZA-DENTYSTY H. PRUSS  
145 Piotrkowska 145.

Za plombowanie oraz wprawiancie zębów  
Opłata niska. — Według taksy.

### Oddzielny budynek

z są na parterze 29x6 metr. oddzielają się na k.no. składowy i t. p. jest do wynajęcia od zaraz. Władomość ul. Pańska 74 i 76. 4-6

na raty:

Najprzedniejszej światowej marki

Na raty:

## Maszyny do szycia nadeszły

Ceny konkurencyjne. Dogodne warunki.

„**Veritas**”, Piotrkowska 82,  
tel 33-71, parter, IV wejście na prawo

Zygmunt Kaczmarek

były instruktor ogrodnictwa na okręg Łódzki, nagrodz. dyplomem uznania i a wystawie ogrodniczej w Łodzi przy muje zakładaniu ogrodnictwa, doprowadza zamieszane do porządku. Urządza plany cje ogrodniczej. Obejmuje w stałe inspekcje ogrody. Udziela wszelkich porad w zakresie ogrodnictwa. Przeprowadza wiosenne ciecicia drzew. Łódź ul. Sienkiewicza Nr 62. 419

### Wspólnik

chrześ z kapitałem 2000 zł. z udziałem w pracy do korzystania do interesu rzeciw zyciom oszczędności. Osiaty pod Zarząd 43-3

### Zginął

dotąd oświadczył z fotografii Ottona Hilma na wydany gm Lesmierz pom. Leczący ws Czechow. Odać dostrzeż domu Zakazna 62. 43-1



II URZĄD SKARBOWY  
PODATKOW I OPŁAT SKARBOWYCH  
w ŁODZI.

Łódź, dnia 17 lutego 1925 r.

# OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków i opłat skarbowych odbędą się publiczne licytacje zajętych ruchomości u niżej wyszczególnionych dłużników:

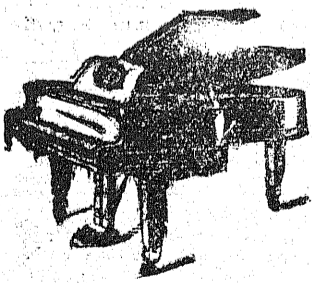
dnia 26-go lutego 1925 r. między godz. 10 rano a 4 po południu:

1. Reichert Lejzer Noech, Zawadzka 40, szafa z lustrem, garderoba, lustro tremo, biurko.
2. Abram Calle, Zawadzka 16a, 2 szafy, otomana, bielizniarka z lustrem.
3. Palewski Wolf, Zawadzka 27, kredens, otomana kryta płuszem, maszyna do szycia.
4. Dudelczyk Nuta, Zawadzka 16, kreutz maszyny do zwłajania.
5. Krauskopf Izrael Mordka, Wschodnia 72, szafa do rzeczy maszyna do szycia, 60 kg. mydła, zegar ścienny.
6. Hamer Juljusz, Sienkiewicza 39, motor elektryczny o sile 2 koni.
7. Altman Salcmon, Dzielna Nr. 27, dwa biurka, szafa, szafa do papieru, stolik, 2 fotele.
8. Kon Estera, Dzielna 44, kredens, pianino.
9. Abramson M., Dzielna 12, 4 silniki 2-konne i silnik 5 o konny, 2 silniki 1-konne.
10. Tawo Abram i Szajer Józef, Piotrkowska 18, 50 sztuk towaru półwełn.
11. Guterman Majer Jula, Piotrkowska 26, kredens, tremo, kanapa, 6 krzesel, fotel.
12. Facanowski Eerek, Południowa 34, 2 szafy do rzeczy, kanapa, tremo, stół i 2 maszyny.
13. Finkelsztajn Abram, Południowa 28, 15 sztuk towaru bawełn.
14. Rozenzajn Juda, Kolejowa 3, waga pudowa, 3000 kilo żełaza szmelcowa.
15. Lewkowicz J., Kilińskiego 4<sup>2</sup>, szafa z lustrem.
16. Kirsztajn M., Dzielna 10, 15 par obuwia męsk.
17. Fycman Jakób, Dzielna 19, 2 kontuary, lodówka, dwa pieńki do rąbania mięsa, 2 wagi.
18. S. Rozen i Opatowski M. Piotrkowska 33, 6 sztuk tow bawełn. caju.
16. Szarfharc J., Piotrkowska 31, kredens, otomana, szafa 8 krzesel, stół.
20. Waldman S., Zielony Rynek 10, 2 bufety, lodownia, pieńek, 2 wagi z ciężarkami, maszynka do mięsa, waga dziesiętna, pieńek duży, cielak bity, 4 ćwierki wołowiny
21. Opatowski J. K., Piotrkowska 69, kredens, szafa, sofa, szafa, 2 stoły i 10 krzesel, kredens kuchenny, szafka mała, skrzynka ciuza.
22. Cygler Szmul Abram, Narutowicza 56, kredens luksusowy z pomocnikiem.
23. Szwarzberg, Wielki i Szpigiel, Traugutta 4, 10 szt. tow.
24. Moszenberg i Mencsowski i S-ka, Piotrkowska 42, 20 ryz białego papieru.
25. Jakubowicz i Rajsman, Traugutta 4, 5 tuzinów fantazyjnych chustek.
26. Tobias Pinkus Rozenblat, Piotrkowsko 34, 4 szt. gang
27. Sobolewski Józef, Plac Wolności 2, 400 pudełek papierosów.
28. Szumiński K., Pomorska 61, szafa, kredens, maszyna do szycia, lustro, 40 sztuk szynek peklowanych, 40 klg. kiełbasy.
29. Ostrowski i Birencwajg, Lipowa 83, maszyny do przedzenia.
30. Zylbersztajn Izrael, Lipowa 20, szafa, toaleta, 2 stoliki otomana.
31. Chuna i Chana Ruchla Berger, Ziel. Rynek 6, kasa, kredens, tremo.
32. Piotrowicz Stefan, Piotrkowska 127, 150 butelek wódki.
33. Twerski Abram, Cegielniana 17, 300 sztuk szpon do oświetlenia, 100 żarówek, 50 sztuk oprawek porcelanowych
34. Szpilo M. O., Piotrkowska 41, pokojowy kredens.
35. Prassel Marcin, Pańska 39, pianino elektryczne.
36. Meinhardt Otto, Pańska 55, maszyna do pisania, 2 biurka, 2 fotele, stół, szafa.
37. Przybyszewicz B-cia, Pańska 52, 4 tkackie maszyny.
38. Łaske Józef i Zyskind Leon, Cegielniana 19, 30 kl. herbaty, 200 kl. tłuszczu, 500 pudełek owsianki.
39. Openheim i Adler, Zachodnia 70, 20 sztuk oksfortu.
40. Lubelski L., Cegielniana 59, umeblowanie mieszkania i artykuły apteczne.
41. Gerszonowicz Józef, Piotrkowska 41, kredens, szafa, stół, krzesła, palto, pozostałe sprzęty i garderoba.
42. Arnsztejn Arur, Dzielna 7, 500 arkuszy blachy cynkowej 150 mosiężnej i różne rurki.
443. Domaszewicki C., Piotrkowska 60, 5 sztuk kangarnu.
4. Miniowicz Majer, Strengel Fiszer i S-ka, Dzielna 1, 10 sztuk towaru.
45. Garbański Samuel, N. Cegielniana 19, pianino.
46. Kremer Maks, Al. I Maja 8, kredens, zegar, lustro, kanapa.
47. Lew Laib, Al. I Maja 8, pianino.
48. Engiel Izaak, Al. I Maja 8, kredens, kanapa, szafa, tremo kozeika, kasa ogniotrwała, samowar, stół, 10 krzesel, biblioteka.
49. Frenzel Maurycy, Al. I Maja 8, kredens, lustro tremo.

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymieni onych dłużników na miejscu licytacji.

Kierownik Urzędu (—) **Podmunicipki.**

511



**W największym wyborze**

Fortepiany, Pianina, Pianina automatyczne, Fisharmonje

i t. d. nasępujących firm

**Bechstein, Blüther, Feurich, Grottrian-Steinweg, Kupfeld, Ibach, Schimmel, Zimmermann**

i t. d. znajdziecie W. P. w składzie Fortepianów i Pianin

**Karola Koischwitz**

Łódź, ul. Moniuszki 2, tel. 24-72.

Na składzie etażerki do nut i taborety.

Ceny przystępne.

Rok założenia 1892.

Dogodne warunki.

**Miejski kinematograf Oświatowy - Wodny Rynek** (tramwaj 6 i 10)

Od 16 lutego do 22 b. r.

Dla młodzieży dozwolona

Pierwszy raz w Łodzi!

**Cyrano de Bergerac**

Wielki film według nieśmiertelnego dzieła Edmunda Rostanda

Dla dzieci i młodzieży:

**Patowanie na czaple** Film naukowy. **Nie igraj z wodą**

komedia w 2 częściach **Jes i Matgosia** Bajka w 2 aktach

**Gdy ludzie mają pecha** komedia w 2 częściach.

**Początek seansów:** dla dzieci i młodzieży o g. 5-ej i 4,30

dla dorosłych o g. 6 i 8,30 wiecz.

**Ceny miejsc:** dla dzieci i młodzieży I miejsce 25 gr., II 20 gr.

dla dorosłych I miejsce 70 gr., II 60 gr., III 50 gr.

Ważna treść (wycho-  
wawczy) do dzieci. Kin  
skiego 60. poprzeczna ościna,  
Kozenberga 49-1

W przyrząd. jest do ode-  
w brania za zwrotów kosztów.  
L. 464-2

Obiady prywatnie wydaje po  
50 groszy, mięsne, Kilińskie-  
go 108 z ul. Nawrot w sklepie.  
467-2

Akuszerka Lrzymadwa, Piotr-  
kowska 223.



Największy amerykański film humorystyczny  
król humoru, fabrykant śmiechu

**HAROLD LLOYD**

wdrapie się na dach po froncie 24-o piętrowego domu wśród tysiącznych przygód humorystycznych w 7 akt. komedji p. t.

# „JESZCZE WYŻEJ”

(„Safety last”)

Huragany śmiechu!

Wybuchy płaczu!

Okrzyki przerażenia!

„Jeszcze wyżej” jest farsą pełną najświetniejszych konceptów, wykonanych w brawurowym tempie i tak szczerze wesołych, że muszą rozśmieszyć nawet najbardziej zatwardziałego melancholika. Zaś strona akrobatyczna przyprawia widzów o ten tak ponętny dzisiaj „dreszczyk”, w którego dostarczaniu amerykańkanie są mistrzami.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. Chwata.



## Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

**AAA** Obrączki ślubne wszy  
stkie tasony, pier-  
ścionki, koczki z gwarancją  
zegary, zegarki najtaniej kupić  
można. Brzozińska 10, Jan Fla-  
tek. 411-21

Najlepsze maszyn. do szycia  
N sprzedaje na raty. Łosen.  
Piotrkowska 85. 459-3

3 sprzedam sklep spożywczy.  
3 Orla 18. 465-1

2 piase do sprzedania: przy  
Rzgowskiej 1 i w Kudzie z  
drzewami owocowymi. Wiado-  
mość: Piotrkowska 191, Kubiak.  
450-1

Motocykl Wandrer, 2 cylindro-  
wy 3 konny, w dobrym sta-  
nie do sprzedania. Ul. Małczew-  
skiego 10, Chojny, ostatni przy-  
stanek 11 Józef Wójcicki.  
481-1

Rozne:

Zdolna panienska z kaucją po-  
szukuje posady ekspedjentki  
Ofertry pod „Kaucja”.  
476-2

Poszukuje pokoju z kuchnią  
lub pojedynczego, dam oc-  
stępne. Ofertry sub „M. L. S.”  
475-1

Wdowiec bezzienny, lat 60,  
udzielający pomocy na tor-  
tepienie, poszukuje panny lub  
wdowy w celu mał., monialnym.  
Ofertry pod „Wdowiec muzy-  
kamy”. 491-1

Przyjme sublokatora przy ro-  
zozinie. Andrzeja 55, m. 12-a  
prawa ocheyna, 11 piętro  
492-1

Poszukuje cerowaczki na liet  
1 oiały halt. Kuroia 4, m. 11  
od 2 do 4. 489-1

Przebudowa paucenka najająca  
i robocie cienkich pończuch  
Wilcza 11, m. 1, u gospodarza  
490-5

Uzytkownicy potrzebni na agie  
i smyczkowe instrumenty. Wła-  
domość: Łaska 83. 497-2

Potrzebna zdolna ekspedjentka  
do sklepu kolon ainego na  
stałe. Wymagane swiactwo.  
Ofertry przesyłać w admi-  
nistracji Rozwoju pod „Zdol-  
na”. 458-2

Pokojułka potrzebna. Piot-  
rkowska 43, cukiernia.  
455-1

Poszukuję pokoju z osobnem  
we ściem. Ofertry do adm-  
nistracji pisma pod „K.O.”  
486-3

Potrzebny drukarz na peda-  
l. Aleje Kosciuszki 57, B. Ka-  
zula. 492-2

Potrzebny nauczyciel ewen-  
t. nauczycielka do francuskie-  
go 3 razy tygodniowo. Złazsz-  
cie: Nowo-Legielniana 6, m. 8  
od 4 do 5 po pol. 481-2

Kobieta am etaca dobrze goto-  
wać poszukuje miejsca na  
rzcynodnie. Może oyc do wszy-  
stkiego N. rutowicza 4, Domań-  
ska 480-1

Zginął czarny pes rasy „Do-  
per san”. Łaskawy znalazca  
raczy za nagrodą odprowadzić  
pod Nr 15 ul. Kątna. Portier  
wsi. 482-1

Pokoju umebłowany z urzyma-  
nieniem dla jednej lub dwóch o-  
sób do wynajęcia. Orla 25, m.  
2c. 479-5

Pracownia sukien „Wanda” wy-  
konuje starannie i elegan-  
cko: kostjum 35 Zł. suknie wie-  
czorowe 16 Zł. Giłłowa 55, 11  
piętro, front, przyjmie uczni-  
ce. 474-1

Pokoju małego z meublami  
lub bez poszukuje pracow-  
nik teatru. „Zgłoszenia. Piot-  
rkowska 92, siala tytonia.  
475-2

Potrzebna służąca starsza ko-  
bieta do uszytkiego. Rza-  
dzalnia 42, restauracja.  
570-1

Do wynajęcia za 100-150  
pojedyncze pokoje. Rgo-  
ska 85, tramwaj 11. 471-1

**CENA OGŁOSZEN:** Przed tekstem 30 gr w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; z wstawkami 1 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. w  
wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr za wyraz; duże litery 50 gr; najdłuższe ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 25 wyrazów  
wyraz 30 gr. Ogłoszenia samiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Akcy-  
dane i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do 30. 3-iej 25  
3-iej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez opóź-  
nienia zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w „Zgerro” u p. Lacha, w Fabryczkach u p. Zatorskiego ul. 7-ambowa.